Dziś: Pełna tabela loterii państwowej ze środowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 212 Wydanie Ł. Rok 68 Piątek, dnia 16 września 1938

Po rozwiązaniu izb ustawodawczych

6 listopada wybory do Sejmu, 13 listopada do Senatu — Opinie stronnictw i grup politycznych

Czy rozwiązanie Sejmu i Senatu zrobiło w społeczeństwie naszym głębsze wrażenie? Objektywnie powiedziawszy: nie. Raczej wywołało swą nagłością zdziwienie. Wrażenia politycznego zrobić nie mogło, skoro nowe wybory odbyć mają się na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Mogłoby być inaczej, gdyby nowym wyborom dano jako podstawę nową ordynację, gwarantującą obywatelom istotną swobodę wyborczą. Gdy to w rachubę nie wchodzi, narzuca się pytanie, po co nowe wybory w starych warunkach? Odpowiedź na to pytanie należy do kulis obozu „sanacyjnego" i walk w *jego łonie*.

Przypuszczać należy, że chodzi o większe „zozonowanie" parlamentu, o usunięcie z niego czynników niewygodnych „Ozonowi" i — nie tylko samemu „Ozonowi". A przypominamy raz jeszcze, że podczas kadencji przyszłego parlamentu odbędą się w roku 1940 wybory Prezydenta RP.

Czy sferom miarodajnym uda się do wyborów przyciągnąć tę czy inną lewicową grupę dotąd opozycyjną mimo utrzymania przy wyborach obecnej ordynacji wyborczej? Nie zamierzamy zajmować się proroctwami; odczekamy faktów. Znamienne są w każdym razie wersje o jakoby nastąpić mającej szerokiej amnestii, także w stosunku do emigrantów politycznych. Zobaczymy...

Generalny komisarz wyborczy

Warszawa. (PAT) Prezydent R. P. powołał na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego p. Stanisława Giżyckiego, a na jego zastępcę p. Adama Chechlińskiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Koszty wyborów

Warszawa. (Tel. wł.) Ponieważ budżet państwa nie przewiduje pozycji na wydatki wyborcze, trzeba będzie zgłosić wnioski o odpowiednie kredyty wyborcze. Koszty wyborów skarb państwa ponosi tylko w części, gdyż dostarczenie lokali i techniczna organizacja wyborów ciąży na samorządach.

Tym razem fakt, że wybory do parlamentu zbiegły się z wyborami samorządowymi, przyczyni się do zmniejszenia kosztów wyborczych, gdyż spisy osób uprawnionych będą mogły być równocześnie wykorzystane do wyborów parlamentarnych jak i wyborów samorządowych, gdyż granica wieku dla mających prawo wyborcze jest w obu wypadkach ta sama.

Generalny komisarz wyborczy, komisarze okręgowi i członkowie komisyj wyborczych pełnią swe funkcje honorowo. Zwraca się im tylko koszty podróży i diety.

Plakaty dotyczące czynności wyborczych są już w druku i niebawem ukażą się we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej. (w)

Co pisze prasa?

Prasa „ozonowa" łączy naturalnie rozwiązanie izb ustawodawczych z „programem zjednoczenia narodowego". „Gazeta Polska" zamieszcza odezwę OZN, której treścią jest jeszcze jeden apel „zjednoczeniowy", jak o tym już donosiliśmy.

Socjalistyczny „Robotnik" pisze, że w sferach politycznych niespodziewane rozwiązanie Sejmu i Senatu wywołało ogromne wrażenie, a zwłaszcza słowa Prezydenta, że Sejm obecnie nie odzwierciedla nastrojów społeczeństwa, mają swoją wymowę.

Równocześnie jednak „Robotnik" podkreśla, że wybory mają się odbyć na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej i przypomina, że w memoriale, jaki przedstawiciele ruchu socjalistycznego złożyli Panu Prezydentowi Rzplitej, PPS. domagała się szybkiej, bez przewlekania, zmiany ordynacji wyborczej.

Opinia ludowców nie jest dostatecznie znana, choć w prasie krążą dokoła niej różne przypuszczenia.

Organ „frontu Morges", „Polonia", zamieszcza artykuł nastrojony na ton nadziei. „Decyzję Pana Prezydenta witamy z zadowoleniem" — pisze i czyni dalej aluzje do spodziewanej amnestii.

Opinie innych kierunków politycznych nie znalazły dotychczas wyrazu w prasie.

Kulisy rozwiązania izb?

Żydowski „Nasz Przegląd" tak m. in. oświetla kulisy rozwiązania izb ustawodawczych:

„O godzinie dwunastej marszałek Sejmu płk. Sławek omawiał z przedstawicielami biura sejmowego szczegóły obiadu, który miał być wydany w sobotę na cześć przewodniczącego Sejmu estońskiego. W trakcie rozmów rozległ się telefon. Premier zawiadomił telefonicznie pana marszałka Sejmu, iż szef gabinetu Lepecki udaje się do niego z dekretem o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Rozmowa na temat obiadu okazała się bezprzedmiotową. Marszałek z miejsca złożył legitymację poselską na ręce dyrektora biura Sejmu.

„Co spowodowało ogłoszenie dekretu? Natychmiast po wybraniu nowego marszałka Sejmu rozeszły się pogłoski, że los tej instytucji jest przesądzony, że harmonijna współpraca między izbami ustawodawczymi a rządem jest utrudniona, że poszczególni posłowie będą jeszcze ostrzej i wyraźniej torpedowali wnioskami prace rządu. Zachodziła również obawa, że przy najważniejszym akcie Sejm i Senat nie staną również na wysokości zadania t. zn., że dojdzie do rozdźwięków między izbami ustawodawczymi a czynnikami miarodajnymi.

„W ostatnich tygodniach większość montowana przez pana marszałka Sejmu przygotowywała się do rozegrania kampanii w przyszłej sesji sejmowej. Sekundować miała również i izba wyższa. Dyskusja budżetowa, rozprawa nad sytuacją w kraju toczyłaby się w mgle pod akompaniament wybuchających bomb w postaci wniosków antymasońskich, ciosów leśnych itp. Wnioski te byłyby zwrócone nie tylko przeciw poszczególnym osobom lub ministrom, ale celowałyby wyżej dla względów wiadomych".

„Po wielokrotnych naradach z udziałem czynnika decydującego — konkluduje „Nasz Przegląd" — zapadła więc ostateczna decyzja przyspieszenia kalendarza. Okólnik pana premiera o czystości wyborów stanowił jak gdyby przedmowę do następnego aktu".

Akcja dawnego BBWR

Jak informuje agencja prasowa „Echo", działacze polityczni, stojący na czele dawnego BBWR, rozwinęli ostatnio ożywioną działalność na terenie całej Polski. Okazać się miało przy tym, że większość dawnych lokalnych działaczy Bloku odnosi się z zaufaniem do kierownictwa, w każdej chwili będąc do jego dyspozycji.

Według sugestii wspomnianej agencji, akcja powyższa wymierzona jest przeciw „Ozonowi" i zmierza do rozgrywki z nim w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Ludowcy radzą

Warszawa. (Tel. wł.) Stronnictwo Ludowe zwołało drogą telegraficzną na piątek, dnia 15 bm. posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego do Warszawy. (w)

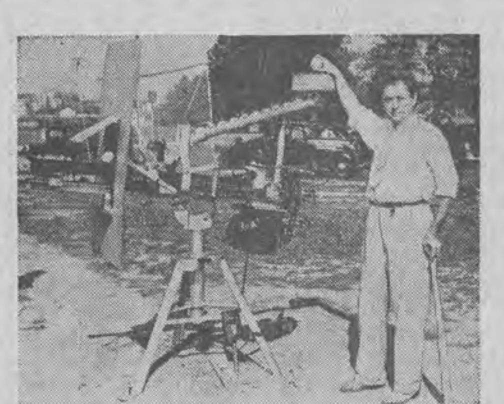
I Klub Demokratyczny także

Warszawa. (Tel. wł.) Klub Demokratyczny jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu zwołał posiedzenie swego zarządu na 15 bm. Nie ulega wątpliwości, że i tam również rozpatrywana będzie sprawa wyborów do parlamentu. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) 15 bm. obradować będzie prezydium Centralnego Komitetu Porozumiewawczego Związków Pracowniczych nad wytworzoną sytuacją. (w)

Pogłoski o amnestii

Warszawa (Tel. wł.) W związku z zarządzeniem Prezydenta o rozwiązaniu izb ustawodawczych oraz dekretu o nowych wyborach w kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że 11 listopada w 20-lecie niepodległości ogłoszona będzie amnestia, która załatwi również sprawę politycznej emigracji. Do powrotu do kraju emigrantów politycznych szczególną wagę przywiązują dwa stronnictwa: Ludowe i PPS. Stronnictwo Ludowe z uwagi na osobę Witosa, przebywającego od kilku lat w Czechosłowacji, jest w tej sprawie wyjątkowo zainteresowane.



Bankier pewien w Ameryce, mający skłonność do mechaniki, wynalazł taką maszynę do wyrzucania piłek. — Innego kłopotu nie miał.

Zawody balonów o puchar Gordon-Bennetta

Według dotychczasowych wiadomości dwa polskie balony zajęły pierwsze miejsca

Bruksela. (PAT) Aeroklub belgijski podaje o godz. 19 następującą klasyfikację balonów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta.

Siedem balonów już wylądowało, a o pozostałych dwóch, tj. „Polonii" i „S-11" (Belgia) nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości. Z dotychczasowej, nieoficjalnej klasyfikacji, obliczonej jeszcze niedokładnie, wynika, że dwa balony polskie zajmują pierwsze miejsca.

Pierwsze balony: „LOPP", pilotowany przez kapitana Janusza, który wylądował w Bułgarii, przeleciawszy 1600 km, na drugim miejscu jest balon „Warszawa", pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, który przeleciał 1470 km. Balon ten wylądował w Rumunii. Trzecie miejsce zajął balon francuski „Mallet", pilotowany przez Dolfussa — 1400 km. Demuyter na balonie „Belgica" zajął czwarte miejsce z 1350 km. Oba te balony lądowały w Rumunii. Piąte miejsce zajmuje Belg Quersin na balonie „Valonia". Wylądował on w Paks na Węgrzech, przelatując około 1100 km. Szwajcar Tilgenkamp i Francuz Crombez przelecieli poniżej 1000 km. Pierwszy wylądował w Austrii, a drugi w Czechosłowacji. Dokładna liczba przebytych kilometrów podana będzie dopiero za kilka dni.

Powyższe liczby obliczone są w przybliżeniu i dają tylko pojęcie o zajętych miejscach, aczkolwiek nie jest jeszcze znane miejsce lądowania pozostałych balonów belgijskich, ani też „Polonii". Jednakże w Brukseli wszyscy przypuszczają, że w roku bieżącym zwycięstwo odniosą Polacy.

Kategoryczne ultimatum Henleina

W razie odrzucenia ultimatum Niemcy sudeccy nie biorą odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków

Praga (ATE) Centralne biuro Stronnictwa Niemców Sudeckich w Chebie (Eger) ogłosiło następujący komunikat:

„Komitet Polityczny, oraz delegacja sudecka, wyznaczona do prowadzenia rokowań z rządem czeskosłowackim, odbyły dziś (tj. 13 bm.) w Chebie wspólne posiedzenie, celem zbadania sytuacji politycznej, wytworzonej na skutek wczorajszych i dzisiejszych incydentów oraz zarządzeń władz centralnych.

Delegacja Niemców sudeckich wskazała przy tym na fakt, że począwszy od lutego rb. premier czeskosłowacki kilkakrotnie oświadczał, iż rząd nie przedsięweźmie żadnej ważniejszej decyzji bez uprzedniego porozumienia się ze Stronnictwem Sudeckim. Mimo, że 4 członków delegacji bawiło dziś w Pradze, do godziny 10.30 przed południem, pozostając nawet w kontakcie telefonicznym z prezydium Rady Ministrów, rząd czeskosłowacki bez porozumienia ze Stronnictwem Sudeckim wydał niezwykle daleko idące zarządzenia i przeprowadził je. Chodzi tu o skoncentrowanie oddziałów wojskowych oraz wzmocnionych posterunków żandarmerii w okręgach niemieckich oraz o ogłoszenie stanu wyjątkowego w większej części terytorium niemieckiego.

Ultimatum Henleina

Po odbytej naradzie zastępca Henleina, poseł K. H. Frank, wystosował do premiera Hodży następujące żądanie Konrada Henleina:

„Kierownictwo Stronnictwa Sudeckiego stwierdza, że znaczna ilość Niemców została przez funkcjonariuszów państwowych oraz czeską straż graniczną zabita, względnie poraniona. W tym stanie rzeczy kierownictwo Stronnictwa Sudeckiego stwierdza, że nie jest w stanie rokować z rządem o uprawnieniach i losie niemczyzny sudeckiej, jeżeli rząd nie zastanowi się nad następującymi żądaniami:

1) Ogłoszenie stanu wyjątkowego powinno być natychmiast cofnięte.

2) Z wszystkich okręgów, zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką, wycofuje się policję państwową, przekazując władzę policyjną burmistrzom oraz naczelnikom gmin, odpowiedzialnym również za stworzenie odpowiednich organów zastępczych, celem czuwania nad utrzymaniem ładu i spokoju.

3) Żandarmeria oraz wszystkie pozostałe organy bezpieczeństwa winny ograniczyć swe funkcje oraz efektywy do stanu normalnego i ściśle współpracować z władzami lokalnymi celem udaremnienia dalszego rozlewu krwi.

4) Wszystkie formacje wojskowe powinny być skoszarowane w swoich obiektach czysto wojskowych. Należy oddziały wojskowe trzymać z dala od ludności cywilnej.

„Jeżeli powyższe kategoryczne żądania, zmierzające do przywrócenia stanu normalnego, nie zostaną przyjęte, to uzyskają mocy prawnej i nie zostaną ogłoszone, a w szczególności za pomocą radia, kierownictwo Partii Sudeckiej zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków."

Rząd wobec ultimatum

Praga. (PAT) Jak się dowiaduje korespondent PAT, poseł sudecko-niemiecki Frank nawiązał około godz. 21,30 kontakt telefoniczny z premierem Hodżą, zapytując go w imieniu S. D. P. o odpowiedź na przedstawione żądania niemieckie. Premier Hodża zaproponował Frankowi przybycie do Pragi celem nawiązania osobistych rozmów. Propozycja ta nie została przyjęta.

Po godz. 21,30 członkowie Rady Ministrów, urzędującej w permanencji, udali się na naradę do prezydenta Benesza.

Krążą pogłoski, że rząd ma pozostawić ostatnie wystąpienie Niemców sudeckich bez odpowiedzi, względnie dać odpowiedź wymijającą.

Krwawe zajścia i demonstracje

Praga (ATE). W wyniku zajścia między posterunkiem żandarmerii czeskiej i trzema strażnikami skarbowymi a grupą Niemców, którzy powracali z Ronspreg, został raniony śmiertelnie 32-letni Niemiec Bahr. W Kadaniu w pobliżu Chebu doszło do zajścia pomiędzy manifestującym oddziałem Niemców sudeckich a zmotoryzowanym patrolem żandarmerii czeskiej. W wyniku strzelaniny zabity został Niemiec Klein.

Berlin. (PAT) NBI zamieszcza następujące wiadomości, otrzymane w późnych godzinach wieczornych, o zajściach na obszarze sudecko-niemieckim:

W pobliżu Waldemuenchen przekroczyło granicę około 120 Niemców sudeckich, chroniąc się na obszar Rzeszy przed represjami władz czeskich.

Sytuacja w Chebie, była w godzinach wieczornych poważna. Ludność miasta lęka się opuszczać mieszkania. Wszystkie arterie wyjściowe z miasta są zamknięte. Ruch pociągów został wstrzymany. Komunikacja pocztowa i telegraficzna są również przerwane.

W miejscowości Haselbach doszło do utarczki, w czasie której zabity został jeden Niemiec.

Praga. (PAT.) Rząd czechosłowacki rozciągnął stan wyjątkowy na dalsze dwa okręgi, a mianowicie Jachymowo i Kraslice.

Policja międzynarodowa?

Paryż (ATE). „Exchange Telegraph" dowiaduje się, że francuskie koła oficjalne wysuwają projekt zorganizowania natychmiast międzynarodowej brygady policyjnej w celu utrzymania porządku w Czechosłowacji, zanim rokowania nie zostaną zakończone. W skład brygady weszliby Niemcy, Francuzi i Anglicy.

Plebiscytowe sugestie

Londyn (PAT) Specjalny sprawozdawca „Daily Mail" w Norymberdze, znany ze swych bliskich kontaktów z otoczenia Hitlera — Ward Price oświadcza, że ceną uspokojenia w Europie jest nieskrępowany plebiscyt na ziemi sudeckiej. Zdaniem Ward Price'a — Hitler uważa, że zasadniczym warunkiem jest, aby plebiscyt został zarządzony w jak najkrótszym czasie. Jeżeli ta sugestia zostanie uczyniona — zauważa „Daily Mail" w komentarzu redakcyjnym — zainteresowane mocarstwa winny się do niej odnieść z obiektywnością i rozważyć ją jak najdokładniej.



...rozumienia prawniczego polsko-estońskiego w Warszawie, prof. Ulnots wygłosi w klubie urzędników polskiej służby zagranicznej odczyt na temat nowej konstytucji estońskiej z 28 lipca 1937 r., którą, jako jedna z najnowszych konstytucyj europejskich wzbudza wśród prawników i polityków polskich duże zainteresowanie.

W Palestynie

Jerozolima. (PAT) We wsi Khan Yunis, położonej w pobliżu granicy z Egiptem, powstańcy arabscy podpalili budynek poczty i obrabowali kasę urzędu. Ta sama grupa powstańców napadła na urząd celny i na posterunek policji. Powstańcy zabrali w obu miejscowościach większą ilość broni i amunicji. Spalono również budynek posterunku policji w Asluj, gdzie również zabrano zapas broni. W Haiffie, na rynku arabskim zburzono w nocy wzniesiony niedawno dla celów bezpieczeństwa mur kamienny.

Krwiożercza tradycja

Bombaj (PAT) W śródmieściu Bombaju pojawił się mężczyzna z plemienia Gurków (zamieszkujących księstwo Nepalu), który w napadzie szału („amok") poranił ciężko sztyletem 23 przechodniów. Szaleniec, który liczył lat 60, zmarł wkrótce od ran zadanych mu przez wzburzonych przechodniów.

Stosownie do układu brytyjskiego z księstwem Nepalu, mieszkańcy tego księstwa mogą nosić broń białą bez zezwolenia. Według tradycji istniejącej wśród Gurków, mężczyzna tego plemienia wyciągając sztylet z pochwy, nie może go włożyć z powrotem bez zadania ran. Często Gurkowie, gdy nie mogą ranić swych nieprzyjaciół, chowają sztylet do pochwy kalecząc się lekko w rękę.

Marsz. Sejmu estońskiego

Warszawa. (PAT.) Dnia 16 bm. przyjeżdża do Warszawy profesor Jerzy Ulnots, marszałek sejmu estońskiego, wybitny prawnik i uczony. Wizytą znakomitego gościa estońskiego, nawiązująca do pobytu pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego prof. Hełczyńskiego w krajach bałtyckich, jest wyrazem żywej i stale pogłębiającej się sympatii łączącej oba narody.

Na zaproszenie polskiej grupy po-

Stosunki sowiecko-japońskie

Tokio (PAT) Japońskie MSZ złożyło protest wobec chargé d'affaires sowieckiego w Tokio Smetanina z powodu wkroczenia na terytorium japońskie na południowym Sachalinie żołnierzy sowieckiej straży granicznej w pobliżu Hanzaranu w dniach 12, 22, 23 i 24 sierpnia. Rząd japoński w złożonym proteście podkreśla, że zajścia te były wywołane umyślnie i zmierzały do zaostrzenia stosunków japońsko-sowieckich.

Zbiórka na rzecz niewidomych

Przeszło 20 tysięcy niewidomych w Polsce potrzebuje umiejętnie zorganizowanej pomocy i racjonalnej opieki. Tę pomoc, wykształcenie, przygotowanie do pracy i opiekę daje niewidomym Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach w zakładzie oraz przez swe Patronaty.

W dniach 17, 18 i 19 września na terenie całej Polski odbędzie się zbiórka na rzecz niewidomych.

Nikogo nie powinno zabraknąć wśród ofiarodawców!

Grosz ofiarowany na niewidomych, to grosz niezmarnowany.

Min. Roman

Warszawa. (PAT) Minister przemysłu i handlu Antoni Roman powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

Dzieci powołują do szeregów

Barcelona. (PAT.) Dekretem z dnia 12 września powołane pod broń roczniki 1923 i 1924.

CO PISZĄ INNI:

Prasa o rozwiązaniu izb ustawodawczych

Warszawa. (Tel. wł.) „Słowo" wileńskie w artykule wstępnym swego naczelnego redaktora, podpisanym Cat, mówiąc o nowych wyborach, pisze m. i.:

„W czasie wyboru pilka Sławka na marszałka Sejmu odzywały się głosy, że ta elekcja przyspieszy rozwiązanie Sejmu. Proroctwo to niespodziewanie szybko sprawdziło się. Czy sfery, które uważają pilka Sławka za swój sztandar moralny, staną do konkurencji z „Ozonem", — to jest jeszcze dziś przedwcześnie mówić. Natomiast na pewno weźmie udział w wyborach „Naprawa", firmowana przez „Ozon", — prawie na pewno Stronnictwo Pracy i wreszcie bardzo mocno — PPS.

W ten sposób do Sejmu weszliby szerokim wachlarzem wszyscy ludzie, którzy się dziś określają jako front min. Kwiatkowskiego: od „Nowej Rzeczypospolitej" przez „Goniec" aż po peryferie socjalistów."

„Kurier Warszawski" w artykule wstępnym pt. „Nareszcie" pisze m. i.

„Rozwiązanie parlamentu bez zmiany ordynacji wyborczej nie będzie uznane przez stronnictwa polityczne, których opinia negacji wobec dotychczasowego Sejmu i Senatu uderzały w nią właśnie, jako twór ordynacji wyborczej z r. 1935 — za rozwiązanie od razu wielkiego państwowego zagadnienia, jakim jest uczynić z parlamentu z powrotem pełną reprezentację społeczeństwa."

W dalszym ciągu „Kurier Warszawski" pisze:

„Sytuacja w ostatnich tygodniach uległa szczególnym komplikacjom. Aktywność utrudniająca wyjście z ciężkiego położenia wzmagała się, a przeciwieństwa polityczne między systemem a opozycją zdawały się rosnąć. Dlatego wydawało się nam, że nie ma już innego wyjścia, jak najrychlejsze rozwiązanie parlamentu, który był głównym ośrodkiem oporu wobec dążeń do normalizacji. Tożte decyzję Prezydenta przyjąć musimy z całkowitym zrozumieniem. Nareszcie usunięto skład Sejmu, który był symbolem najjaskrawszego odnięcia społeczeństwa od państwa." (w)

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 14. 9. Żyto 13,50—14,00; pszenica 18,75—19,25; jęczmień I st. 14,50—14,75, II st. 14,00—14,25; owies 14,00—14,25; otręby żytnie 10,50—11,00; otręby pszenne m. 11,25—11,75, śr. 11,75—12,25, gr. 12,50—13; mąka żytnia 65% 22,50—24,50; mąka pszenna 65% 30,50—33,00.

Katowice, 14. 9. Żyto 15,75—16,00; pszenica cz. 21,75—22,25, jedn. 21,50—22,00, zb. 21,00—21,50; jęczmień przem. 17,00—17,50, past. 16,00—16,50; owies jedn. 17,00—17,50, zb. 16,25—16,75; otręby żytnie 9,50—10,00; otręby pszenne gr. 12,00—12,50, śr. 10,50—11,00, m. 9,75—10,25; mąka żytnia 65% 26,25—26,75; mąka pszenna 65% 33,50—35,50

Łódź, 14. 9. Żyto 15,25—15,50; pszenica jedn. 21,25—21,75, zb. 21,00—21,25; jęczmień przem. 14,50—15,00; owies jedn. 16,50—17,00, zb. 16,00—16,50; otręby żytnie 9,00—9,25; otręby pszenne śr. 10,00—10,25, gr. 10,25—10,50; mąka żytnia 65% 26,50—27,50; mąka pszenne 65% 36,00—37,00.

Lwów, 14. 9. Żyto I st. 15,00—15,25, II st. 14,50—14,75; pszenica cz. 20,25—20,50, zb. 18,75—19, biała 25,25—25,50, zb. 24,25—24,50; jęczmień przem. 15,75—16,25, past. 13,50—13,75; owies I st. 16,00—16,25, II st. 14,75—15,00; otręby żytnie 8,00—8,25; otręby pszenne gr. 9,25—9,50, śr. 8,25—8,50, m. 9,50—10,25; mąka żytnia 65% 27,25—27,75; mąka pszenna 65% 37—38,00.

Warszawa, 14. 9. Żyto 14,25—14,75; pszenica cz. 22,50—23,00, jedn. 21,25—21,75, zb. 20,75—21,25; jęczmień I st. 15,25—15,75, II st. 14,50—14,75; owies I st. 15,00—15,50, II st. 14,75—15; otręby żytnie 9 — 9,50; otręby pszenne gr. 11,50—12, śr. 10,75—11,25, m. 10,75—11,25; mąka żytnia 65% 24,50—25,25; mąka pszenna 65% 34,50—36,50.

Z NASZEGO STANOWISKA

Co Hitler powiedział o granicach Rzeszy?

We wczorajszym artykule wstępnym zaznaczyliśmy, że niejasno wyszło w transmisji radiowej zdanie kanclerza Hitlera o uznaniu obecnych granic Rzeszy. Obecnie — według oficjalnych organów narodowo - socjalistycznych, a wbrew doniesieniom niemieckich pism prowincjonalnych (m. i. bydgoskiej „Deutsche Rundschau“) — okazuje się, że kanclerz Hitler mówił o granicach Rzeszy „z wielu stron“.

„Völkischer Beobachter“, a także inne pisma berlińskie, również organ gdańskiego Senatu hitlerowskiego „Danziger Vorposten“ itp. podają następujące miarodajne brzmienie tego ustępu mowy kanclerza:

„Niemcy mają dziś z wielu stron zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane — i zapewniły o tym — granice te obecnie przyjąć i uznać za niezmienne i ostateczne.“

Ponieważ radiowa transmisja ustępu tego była niewyraźna, trudno stwierdzić, czy z ust kanclerza Hitlera padł zwrot „z wielu stron“, czy też kanclerz użył wyrażenia „z wszystkich stron“, a następnie je zwężono. Ponieważ tego rodzaju przemówienia kanclerza są zawsze ściśle przygotowane, przyjmujemy raczej pierwszą alternatywę.

Tak czy inaczej, elastyczność miarodajnego brzmienia tego oświadczenia jest znamienna. Kanclerz Hitler nie robi niczego bez dokładnego rozważenia sprawy. Jeżeli świat ma przyjąć do wiadomości, że Niemcy uznają granice swe „z wielu stron“ za niezmienne i ostateczne, a nie precyzuje się, *jakie* to są strony, czyni się to oczywiście *celowo*.

I pamiętać przy tym należy, na co zwróciliśmy już uwagę we wczorajszym artykule wstępnym o mowie kanclerza, że mówił on, iż Niemcy „zapewniły o tym“, że są zdecydowane przyjąć i uznać owe granice z wielu stron za niezmienne i ostateczne. Tymczasem takie zapewnienie złożył kanclerz Hitler dotąd tylko w stosunku do granic Rzeszy z Francją i z Włochami. Nigdy, ani w najskromniejszym przybliżeniu kanclerz nie powiedział o zachodnich ziemiach polskich tego, co oświadczył o Alzacji i Lotaryngii, że Niemcy „przekreśliły“ tę sprawę dobrowolnie „rezygnując z roszczeń rewizji“, żeby „zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją“.

Czemu takie słowa nie padają z ust kanclerza Hitlera w odniesieniu do Poznańskiego, Pomorza i Śląska polskiego?

Trzeźwo myśląca polska opinia publiczna zdaje sobie z tych różnic dobrze sprawę. Nie rozumieją tego tylko ci politycy polscy, którzy tego rozumieć nie chcą.

Ograniczamy się do stwierdzenia faktów, bo ono wystarcza.

Z własnego dzieła Adolfa Hitlera „Mein Kampf“ wynika, że idzie on w działaniu swym politycznym *etapami*. Obecnie rozprawia się Rzesza z Czechosłowacją, do czego potrzebne jej są pokojowe oświadczenia w stosunku do innych swych sąsiadów. Czy nie nadejdzie etap, w którym ofensywa polityczna Niemiec w myśl programowych wynurzeń jej wodza w przytoczonym dziele zwróci się *na wschód*? I czy ustanie, czy też nie ustanie przeciwpolska propaganda rewizjonistyczna w społeczeństwie niemieckim na terenie Rzeszy, a nawet u nas?

Ich styl

W żydowskim „Naszym Przeglądzie“ pojawił się artykuł sprawozdawczy z ostatniego kongresu „Pen-Clubu“ w Pradze. Autor artykułu stwierdza, że wyjazd delegatki polskiej na ten kongres był zjawiskiem bardzo pocieszającym „pod kątem feminizmu“, po czym jednak pisze, że delegatka musiała w trakcie obrad

„wniosek swój wycofać“

choć Polska

„taka, właściwie mówiąc, została na tamtych kongresach wyróżniona dodatnio“

albowiem „została zadokumentowana“ itd.

Stale twierdzimy że Żydzi powinni przestać kaleczyć język polski. Mają przecież swój żargon...

Z satyry politycznej

Historia lubi się powtarzać

Historia czasem lubi się powtarzać:
ćwierć wieku temu, to samo już było!
Groźne przemowy Wilhelma cesarza,
też chciały wielką imponować siłą...
A siłę zawsze — siłą się odpiera...
Pamięta o tym cała Europa,
choć — zapomniała o mowach Kajzera,
co dziś na grzybkach, rżnie drzewo na opał...

„Goniec Warszawski“

Delegacja Niemców sudeckich u lorda Runcimana



Lord Runciman podczas pobytu swego w niedzielę na zamku hr. Czernina w Petersburgu przyjął delegację Niemców sudeckich, która przedstawiła mu ostatnie wydarzenia. Na obrazku lord Runciman na balkonie przygląda się przemarszowi oddziału Niemców.

Rzesza Niemiecka fortyfikuje swe granice zachodnie i wschodnie

Zakazy przejazdu dla oficerów-cudzoziemców

W Rzeszy Niemieckiej ukazało się zarządzenie, zakazujące wojskowym cudzoziemcom armii czynnej pobytu w całym szeregu miejscowości; dla oficerów armii czynnej (cudzoziemców) wzbroniony jest nawet przejazd przez te miejscowości samochodami, lub nawet koleją żelazną. Zakaz ten dotyczy oficerów pozostających w służbie czynnej, czasowej lub stałej.

Terytoria objęte tymi zakazami są następujące:

Na zachodzie Niemiec:

1) całe terytorium położone na lewym brzegu Renu;

2) regencja badeńska, za wyjątkiem przestrzeni od Tauberbischofsheim, Buchen i Ueberlingen;

3) w Prusach: powiaty Hanau i Gelnhausen, również jak i powiat Hechingen (Hohenzollern);

4) w Księstwie Heskim: powiaty Offenbach (Main), Darmstadt, Gross-Gerau-Dieburg, Bensheim, Heppenheim, Erbach, Büdingen i Schotten;

5) w Bawarii: powiaty Aschaffenburg (miasto i kraj), Alzenau, Obernburg, Miltenberg i Marktheidenfeld;

6) w Wirtembergii: powiaty Neckarsulm, Heilbronn, Brackenheim, Maulbronn, Besigheim, Marbach, Vaihingen (Enz), Ludwigsburg, Stuttgart (miasto i departament), Leonberg, Böblingen, Calw, Nagold, Freudenstadt, Horb, Sulz, Oberndorf i Rottweil.

Na wschodzie Niemiec:

1) Cała regencja królewiecka (Königsberg);

2) regencji gąbińskiej (Gumbinnen): powiat węgoborski (Angerburg);

3) z regencji olsztyńskiej (Allenstein: powiaty lecki (Lötzen), jańsborski (Johannisburg), ządzborski (Sensburg), reszelski (Rössel), szczycieński (Ortelsburg), olsztyński miejski i wiejski (Allenstein), ostródzki (Osterode);

4) z regencji Prus Zachodnich: powiaty elbląski miejski i wiejski (Elbing), malborski (Marienburg) i sztumski (Stuhm);

5) z regencji Grenzmark Posen-Westpreussen: powiaty człuchowski (Schlochau), złotowski (Flatow), wałecki (Deutsch-Krone), nadnotecki (Netzekreis) i pilski (Schneidemühl);

6) z regencji koszalińskiej (Köslin) w Pomeranii: powiaty Schlawe, Rummelsburg, koszaliński miejski i wiejski (Köslin), szczecinecki (Neustettin) i Dramburg;

7) z regencji Frankfurt nad Odrą: powiaty Arnswalde, Friedeberg (Neumark), Soldin, gorzowski (Landsberg), skwierzyński (Schwerin), międzyrzecki (Meseritz), krośnieński (Crossen), cylichowsko-świebodziński (Züllichau-Schwiebus), babimojski (Bomst), Ost-Sternberg, West-Sternberg;

8) z regencji lignickiej (Liegnitz): powiaty Grünberg, Freystadt, głogowski (Glogau), wschowski (Fraustadt), lubiński (Lüben) i lignicki miejski i wiejski;

9) z regencji wrocławskiej (Breslau): powiaty górowski (Guhrau), milicki (Militsch), wołowski (Wohlau), trzebnicki (Trebnitz), średzki (Neumarkt), oleśnicki (Oels), oławski (Ohlau), wrocławski miejski i wiejski.

Na południowym wschodzie (Bawaria):

Powiaty: Rehau, Münchberg, Wunsiedel, Tirschenreuth, Kemnath, Neustadt (Waldnaab), Vohenstrauss, Oberviechtag, Neunburg, Wald, Waldmünchen, Roding, Cham i Kötzing, oraz miasta: Sell, Marktredwitz i Weiden.

*

Jak widać z tego zarządzenia obejmuje ono również cały obszar graniczący z Polską, w szczególności całe prawie Prusy Wschodnie, wschodnią część Pomorza Szczecińskiego, Brandenburgii oraz cały prawie Śląsk niemiecki.

Którzy Żydzi są prawdziwymi demokratami?

Jest takie pismo, które z podziwu godnym uporem patronuje sprawie konsolidacji tzw. „obozu demokratycznego“. Nazywa się „Epoka“. Otóż pismo to pomówiło żydowski „Nasz Przegląd“, że przeszkadza on tej „szlachetnej inicjatywie“, gdyż nie pomija żadnej sposobności, by „skompromitować demokrację polską w oczach ludności żydowskiej, a żydowską w oczach społeczeństwa polskiego“. „Nasz Przegląd“ oburzył się — oczywiście — na ten zarzut i tak na to m. i. replikuje:

„Stanowisko „Epoki“ jest zupełnie w duchu mechesowskim: w zasadzie trzeba być wolnomyślicielem, ale praktycznie wolno poprawić swą osobistą sytuację przez chrzest; osobiście potępić nagonkę przeciw masonom, ale praktycznie odgrodzić swych leaderów od wspólności z masonerią. Zasadniczo trzeba być za wolnością, ale gdy idzie o demokratów lub pseudo-demokratów, to lepiej odgrodzić ich od niebezpiecznej dla nich krytyki. Cóż jednak ta spekulacja renegacka ma wspólnego z prawdziwą wolnością i demokracją?“

Konia z rzędem temu, kto teraz będzie wiedział, którzy Żydzi są prawdziwymi demokratami. Czy ci z „Naszego Przeglądu“ czy też ci z „Epoki“. A może by tę sprawę jakoś autorytatywnie rozstrzygnęli Żydzi z „Robotnika“...

„Ozonowe“ brednie

Jak donosi lwowskie „Słowo Narodowe“ na zjeździe rzemieślników-chrześcijan we Lwowie rozrzucono broszurę OZN, z której „ciemny lud“ takich rzeczy się dowiedział:

„My budujemy nową Polskę!

„Oparliśmy ją na stałości naszego pieniądza, dzięki czemu: doskonale zorganizowano i wyposażono naszą armię, wybudowano Gdynię, olbrzymie tamy-zapory wodne w Rożnowie i Porąbce, zradiofonizowano i zelektryfikowano kraj, wybudowano setki kilometrów linij i gmachów kolejowych i wreszcie rozpoczęto budowę tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego, który z biegiem czasu ma się rozróść i objąć całą Polskę — a to rozwiąże nam bezrobocie na długie dziesiątki lat.“

Słusznie, słusznie, ale czy to „Ozon“ zrobił? Czy nie ma nikogo, kto by tym panom zakazał pisania i publikowania bujd? Za kogoż „Ozon“ uważa rzemieślników?

Tabela loterii

8 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 32401

10.000 zł.: 148950

5.000 zł.: 29683 45851 46291 64255 78894 83824 94299 108594 143161

2.000 zł.: 24434 34792 46538 57880 64776 73361 79831 86658 122385 136089

1.000 zł.: 1329 3087 13612 20838 25497 27431 31719 35455 39479 43079 42754 45461 52406 56279 61042 62199 68911 75474 78133 84993 94662 96102 99137 103198 116880 118888 119499 122790 125883 139144 147856 149987 155125 156361 159319

Wygrane po 250 zł.

70 164 720 92 99 828 1004 36 112 85 329 66420 45 69 531 34 691 980 2015 162 86 88 231 384 452 5333 64 65 68 605 8 51 938 3008 90 207 57 383 415 502 49 65 603 84 91 836 905 17 4118 36 57 64 266 380 433 63 566 7 386 602 66 922 97 5001 131 44 213 80 357 535 799 957 70 6009 21 32 46 107 215 48 86 94 325 51 532 768 836 7081 223 89 336 495 517 34 60 94 625 58 721 46 882 905 27 34 57 63 8043 258 75 499 847 52 82 634 725 41 85 963 9023 63 189 92 291 346 432 658 64 707 825 10025 93 156 64 206 19 52 366 98 593 638 64 712 76 11061 29 5457 527 678 752 79 929 43 70 12007 99 173 291 300 455 556 629 78 83 96 715 13155 242 425 553 87 635 948 78 14122 93 257 397 473 85 519 648 703 76 908 15022 67 69 100 79 307 18 507 32 33 94 785 886 93 915 44 16146 300 30 83 417 19 43 518 618 64 72 77 842 969 83 17016 61 140 95 230 45 339 463 511 633 717 73 868 18337 626 719 959 79 19005 354 91 644 60 92 737 80 89 945 20030 150 77 239 81 363 85 93 409 514 72 783 927 21082 170 228 335 41 474 82 593 615 40 82 760 893 907 22033 171 74 96 222 437 41 78 557 68 624 70 76 81 82 788 848 939 23024 47 346 450 528 656 99 702 26 41 24054 268 80 595 638 88 96 702 27 53 79 812 24 25035 85 206 37 75 98 316 454 807 35 911 62 26015 72 157 64 351 412 80 522 655 807 56 917 19 63 75 27009 45 102 277 98 383 403 79 87 627 857 993 28024 29 54 63 268 408 557 92 618 88 825 984 88 29170 78 285 393 585 915

30412 79 514 27 728 890 947 54 53 31076 242 669 92 921 30 69 99 32034 231 44 310 56 439 70 577 623 739 59 57 79 936 34002 78 84 250 85 362 90 946 53 628 32778985 35017 27 377 512 44 648 54 703 812 13 24 80 36027 62 58 265 368 563 796 99 837 40 58 56 45 37014 18 58 146 74 227 98 510 13 23 62 615 507 707 12 825 76 37079 90 101 6 67 396 450 96 923 94 3991 282 333 457 72 662 862 905 40165 405 50 661 808 13 47 41052 65 112 13 24 62 407 35 59 645 58 855 936 42036 442 56 722 39 43215 452 583 966 93 44222 336 462 632 92 717 29 31 916 42 45183 226 69 300 53 75 91 431 89 99 564 841 46045 259 339 62 419 524 48 57 97 702 847 49 53 924 47068 96 155 90 304 57 534 40534 627 48087 105 227 357 442 45 46 533 35 61 716 29 843 921 62 49161 94 257 357 411 961 757 64 83 879 50061 102 99 96 284 749 92 56 910 110 66 51 137 47 90 208 461 601 700 64 52296 416 27 519 27 79 73011 18 57 93 294 360 461 523 54001 18 33 192 296 406 28 620 754 878 900 7 55029 160 205 67 315 418 971 76 613 60 711 207 68821 42 43 21 56104 56 237 457 593 689 713 880 921 57 57094 115 16 27 209 323 415 76 500 5 67 619 51 702 916 58005 213 40 97 352 436 53 660 757 58 59298 658 94 760 818 926 60187 293 98 427 583 746 807 13 90 922 61089 90 201 307 478 567 695 739 801 91 62044 199 329 68 54 401 36 52 533 35 95 763 855 900

63158 304 35 669 702 48 89 850 948 64260 549 508 65060 149 85 33 87 413 19 77 592 721 824 981 66037 155 272 331 93 426 501 26 79 90 613 23 45 930 35 67002 144 229 310 15 30 85 525 675 86 849 57 80 68026 118 36 48 67 59 327 409 87 89 578 646 732 804 15 934 69287 419 61 63 74 624 808 900 94 70 75 146 91 96 475 85 663 874 87 7108 2338 43 112 58 432 542 79 622 90 85 907 26 72117 318 25 420 45 75 556 616 725 949 74013 33 85 96 173 287 95 364 475 505 17 99 906 70 74 75066 71188 383 686 759 76363 410 56 711 43 803 71 77017 401 610 865 934 80 78067 222 39 338 44 78 788 924 79120 74 200 323 61 74 791 860 90 10.

80202 48 96 376 551 52 91 647 94 800 92 81206 8 69 373 81 417 655 56 741 47 62 843 90 82157 698 93 736 41 835 904 48 83151 96 234 42 51 53 830 85 690 94 756 901 24 84056 101 212 39 70 363 406 691 877 82 937 85032 132 200 47 79 397 484 552 59 758 867 907 37 86279 37 630 87163 213 580 785 913 85 88208 85 407 41 88 86 93 567 75 727 45 49 89121 40 219 664 68 748 70.

90111 18 379 403 28 97 667 93 797 858 978 80 91021 50 80 209 10 320 724 73 800 45 980 92142 138 213 59 432 93005 52 184 205 80 393 705 28 903 11 12 94121 54 63 474 80 563 700 873 900 4 64 95009 80 108 38 61 91 372 476 583 685 943 96201 7 54 318 613 55 706 25 60 97004 55 65 176 96 341 476 567 80 651 721 92 98 815 75 98009 93 117 224 80 64 719 806 906 34.

999025 145 74 245 46 75 354 74 847 919 94 10132 270 97 338 58 449 694 92 804 997 101044 256 356 606 75 86 842 97 912 29 102116 35 298 404 533 67 678 8 912 103100 32 209 57 437 810 55 90 104004 286 48 639 98 785 824 15114 80 210 4 53 32 62 56 88 93 626 735 831 56 83 957 60 106031 77 136 309 272 94 358 458 550 74 805 69 976 170007 333 692 616 108189 317 35 48 74 697 574 915 78 85 109085 106 33 299 448 541 49 74 674 780 921 110025 79 131 257 61 73 74 369 413 49 533 621 54 58 707 43 110134 68 213 95 500 81 627 47 83 95 928 256 128 229 450 52 609 87 113308 409 517 36 42 48 78 717 92 114526 683 115138 353 545 90 619 62 67 77 798 946 76 116491 632 726 95 986 90 11128 422 42 591 641 760 118068 285 456 668 875 119 104 356 67 701 975 96 120033 55 89 195 264 546 742 940 68 21071 214 67 343 497 92 97 605 807 122051 79 96 142 279 431 574 95 693 715 55 123 735 124 035 165 424 54 610 33 704 850 125031 194 326 563 95 603 23 828 32 980 126015 94 86 173 200 323 71 630 64 745 127099 278 457 576 128032 154 611 54 814 43 916 129077 106 93 455 615 952 68.

130000 25 76 587 131015 83 172 320 452 601 4 19 78 442 87 823 915 132409 '24 59 559 90 868 954 133014 126 47 63 205 20 357 85 490 514 34 76 661 876 134006 316 79 95 402 52 520 824 135014 16 28 85 289 371 98 411 520 972 136716 47 53 926 67 137161 260 83 376 487 691 138060 127 58 71 86 220 305 7 453 66 637 139162 87 246 409 551 758 844 981 140050 54 127 50 426 633 822 71 88 141460 600 760 990 142070 432 70 861 950 67 143071 159 281 393 418 91 598 742 57 61 890 963 88 144040 226 330 511 65 59 95 629 78 715 826 44 71 914 36 52 60 145110 256 435 45 659 852 76 146191 212 416 92 554 97 608 33 821 147218 81 330 433 67 84 530 644 731 74 148133 308 510 85 149121 232 326 737 823 150243 473 573 609 49 87 151202 60 625 747 814 39 77 96 903 30 152114 73 235 515 778 801 31 990 153014 28 179 296 306 26 48 419 62 631 836 79 96 154010 26 178 205 41 86 314 26 37 60 407 16 519 60 94 637 88 718 973 78 155038 320 568 602 750 54 97 868 156121 35 225 328 493 508 610 50 832 960 157436 158242 314 83 509 601 750 85 159000 119 56 98 324 559 744 54 70 856 46 67 984

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 22596

25 tys. zł. Nr. 150524

10 tysięcy złotych — 22553 87223 119680

5 tysięcy zł. 6071 82562

2 tysiące zł. 745 11964 12700 14455 45301 49818 50384 69666 72059 93398 95836 124988 149208

1000 złotych — 16982 19722 23132 24539 34960 37765 49321 49545 51106 54729 72509 74565 84288 84000 84025 85163 88025 88700 89527 91016 91680 104060 106496 107862 111338 121703 133623 138895 157310 157886

Wygrane po 250 zł.

74 104 207 868 78 928 1037 351 989 2133 513 736 3172 533 697 821 4278 495 689 5236 570 622 747 807 69 992 6171 223 444 572 626 760 7018 66 76 313 616 840 931 60 8152 326 67 452 540 917 35 9041 54 137 71 647 95 913 10004 646 63 98 728 79 94 11022 154 351 691 722 59 93 12538 78 945 13105 30 711 35 918 14046 154 64 77 408 774 811 42 15153 56 200 22 310 690 16551 631 17110 361 403 583 87 751 66 18134 477 703 19054 316 97 566 805 60 20077 394 713 829 912 25 71 21005 322 935 22216 479 528 24 701 809 38 23010 430 567 724 61 866 24082 144 25443 694 96 739 26089 223 755 816 27063 131 331 405 568 99 28196 330 493 887 902 68 29318 414 697 801 30161 244 97 314 31 674 902 31501 32343 80 545 639 778 965 33038 204 326 434 615 872 955 86 34544 35169 244 329 609 905 49 91 36525 89 716 59 76 962 37228 83 417 38598 919 39484 733 913

40190 918 71 41179 359 844 42347 51 87 436 571 615 877 43225 28 997 44187 293 469 780 820 45447 912 60 46776 47180 281 340 492 830 48233 301 800 35 955 49059 63 471 526 50346 507 523 62 99 765 51026 58 274 527 859 52038 170 476 835 53225 383 669 892 54111 337 58 55408 16 61 535 98 872 56418 536 41 73 647 778 57041 379 94 590 522 74 58112 364 716 66 943 60 84 59309 562 727 853 912 60002 31 133 213 392 575 640 59 766 889 952 61225 62 331 63 412 623 783 62411 29 636 743 800 57 965 63065 651 794 819 64143 540 722 65352 76 66042 348 415 57 523 700 67256 67 73 77 776 91 962 68297 519 55 69036 52 565 649 57 70049 830 71065 268 459 95 537 733 954 68 72119 654 73 781 817 73010 394 731 843 74109 15 375 541 90 690 801 35 75067 407 66 925 76076 331 656 714 849 61 92 77114 637 44 60 778 821 78345 452 535 710 45 931 48 78 79301 680 881

80624 773 889 81288 376 507 84 743 850 91 93 901 19 68 82199 211 301 463 516 784 83282 605 754 844 76 84258 98 548 840 85372 415 832 86019 147 710 922 87055 83 758 95 876 947 69 88082 181 243 45 677 769 820 89249 954 90119 208 59 448 63 527 60 99 518 700 898 91028 59 135 259 382 794 92124 204 614 36 737 93248 845 77 910 94022 158 392 587 95028 142 96 542 95 849 83 920 96153 231 59 337 739 97364 425 510 18,697 98393 449 750 99111 765 890 964 100814 80 944 101026 231 30 49 495 102060 174 222 585 702 52 57 103045 166 629 104009 52 381 420 89 697 761 852 105675 91 106090 192 223 88 331 546 547 834 107147 620 41 894 108232 684 714 886 907 109187 405

110000 63 359 613 963 111194 409 54 530 97 898 112126 65 252 429 721 97 113411 507 347 114180 268 69 300 429 115175 357 610 942 81 116168 848 958 117067 82 111 68 71 202 625 96 905 74 118037 48 164 569 765 850 120301 410 718 21 121055 93 318 81 609 50 122054 452 608 89 898 123142 283 847 61 124053 125041 298 618 32 126569 817 127081 276 513 694 735 128090 451 640 836 129312 404 683 933 130544 98 749 131129 666 893 132018 96 123 746 133628 134241 135467 136203 65 554 137025 186 273 138260 319 568 607 73 799 842 947 139049 101 427 655

140227 498 699 733 813 85 142000 118 203 367 467 779 143103 42 67 84 289 414 544 85 944 144076 154 72 460 552 739 94 828 979 145006 793 810 958 146256 94 335 147265 323 482 641 705 850 148016 97 208 301 534 615 711 149295 484 744 54 150080 89 298 779 151052 271 356 96 542 152022 136 315 29 74 582 962 153309 10 599 644 921 154335 496 155064 116 34 55 253 763 941 156049 156 236 343 219 97 795 925 157064 101 534 683 158589 683 798 159025 107 23 261

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

149 86 424 612 745 50 59 893 949 1151 68 212 19 23 55 347 447 579 834 2056 320 35 804 11 907 26 3021 239 377 72 432 61 706 4167 82 255 59 559 774 850 50073 82 117 348 550 663 822 55 59 974 6131 346 53 504 25 46 805 7154 92 202 23 28 8038 211 414 42 569 694 718 9373 86 417 590 865 981 10303 20 53 615 70 940 11050 386 12101 35 55 808 13163 75 826 997 14068 337 659 523 913 15178 516 616 16010 56 234 447 793 818 94 17131 236 711 40 894 12 894 18071 139 82 370 491 829 1937 448 94 601 2 913 20225 361 797 865 995 21586 705 20 882 959 22111 228 80 372 595 678 784 899 906 23028 45 75 82 124 227 92 368 944 24402 513 626 63 25058 226 301 59 574 959 26115 305 40 439 518 26 728 27211 35 412 569 28285 383 788 862 29399 575 809 924 50 68

30594 613 50 918 31001 200 301 710 971 32564 610 33472 705 34005 123 49 228 302 6 460 839 53 969 35126 564 70 656 97 794 36022 89 324 52 833 37085 170 89 291 334 452 535 58 38339 88 549 80 725 811 39266 515 96 40014 109 18 42 74 629 41031 109 91 208 28 497 42164 538 693 43006 271 689 920 82 44436 529 800 45207 28 529 62 46187 397 47047 144 298 349 844 967 48062 102 242 62 376 405 38 516 650 965 69 49212 335 795 50107 258 369 499 844 51197 322 34 40 896 52379 576 831 53092 457 580 92 54015 20 257 63 342 87 691 888 55776 56153 797 823 981 57113 348 510 679 736 856 58013 363 448 56 580 791 950 59183 305 21 57 80 505 822 56

60018 456 580 881 987 61306 448 58 580 678 766 62002 198 224 320 473 767 881 63041 52 73 102 309 585 679 712 907 23 64114 300 462 94 979 65171 272 726 73 66088 114 60 237 449 524 626 732 944 67 67444 649 836 68036 277 36 418 538 69064 96 563 638 747 70036 76 188 242 419 510 71153 224 469 72282 375 419 47 569 748 994 74021 101 49 204 58 66 69 301 487 523 662 824 74063 347 72 401 58 685 805 982 75018 118 298 445 643 710 955 76001 374 412 565 673 798 808 77286 351 679 721 32 89 78021 216 672 748 80 79182 336 71 454 521 64 651 896 935 80012 53 213 20 63 359 464 585 798 833 81020 160 384 499 683 735 833 46 82007 41 90 302 439 681 748 974 83392 942 84458 551 639 745 987 85192 496 561 830 63 86153 245 426 94 602 31 730 97 87637 764 73 830 88141 259 511 604 56 71 96 809 89325 97 727 941

90245 334 481 501 807 23 961 91448 686 92249 735 93004 8 17 33 45 344 456 99 570 793 821 915 79 94242 568 704 883 998 95073 280 362 973 96112 226 452 653 82 84 803 10 97229 38 507 59 78 640 98124 71 240 99086 156 399 401 684 80 378 901

100037 452 626 976 101017 85 172 215 400 648 51 781 873 914 19 48 102213 349 602 62 103172 651 83 93 799 857 104101 278 384 429 543 620 770 105439 655 66 80 875 106146 65 438 573 901 107458 564 108516 824 38 94 109291 353 68 531 834

110024 306 111322 640 952 60 112348 807 924 83 113244 550 830 114118 533 939 115009 62 709 11 929 116051 359 78 491 555 86 802 55 117371 435 49 522 705 118191 316 512 42 801 2 59 925 46 119358 771 819 902 122005 144 344 50 453 97 786 121188 749 991 122068 70 190 528 72 624 817 123234 437 522 856 94

124030 37 508 125297 312 35 459 999 126139 271 356 78 419 758 127484 678 128003 231 821 937 129258 439 600 942

130295 599 131888 132118 53 560 133035 161 478 913 134361 135090 120 136300 778 137339 530 952 84 138056 271 759 86 838 952 139001 206 302 448 663 740 65 87

140388 431 716 848 911 27 141140 79 349 54 563 604 815 142051 306 82 519 143257 96 586 873 906 144041 145018 997 146014 43 177 422 973 147139 258 84 351 94 972 148056 227 359 555 72 623 149039 184 295 581 700 802 77

150338 51 768 902 151360 97 910 152036 245 617 153126 549 97 695 618 95 793 154172 755 963 155202 18 308 520 612 740 973 156006 116 210 157071 317 472 799 980 158351 932 159173 646 801 83 51 99

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Z wojny chińsko-japońskiej

Uporczywe walki nad rz. Jang-Tse — Sukces partyzantów
Chińczycy zaczynają fabrykować samoloty

Hankau. (ATE). Jak donosi komunikat sztabu chińskiego, na południowym odcinku frontu Jang-Tse sytuacja naogół nie uległa poważniejszym zmianom. Walki trwają na północo-zachód od Dżui-Czangu. W okolicy Nan-Czang walki toczą się ze zmiennym szczęściem. Na północnym brzegu Japończycy nacierają w kierunku Huan-Mei-Guantse oraz w kierunku Liu-Jan-Gu-Szi.

W północno-zachodniej części prowincji Ho-Nan oddziały chińskie wyparły Japończyków z m. Wen-Sian. Garnizon japoński w Kai-Feng został zewsząd otoczony przez wojska chińskie. Znaczny sukces odniosła kolumna chińska, która zaatakowała m. Tao-Lin, bronione przez 800 żołnierzy garnizonu japońskiego. Walka na ulicach północnego miasta trwała całą noc; tylko nieznacznej grupie Japończyków udało się ujść z życiem. Chińczycy wzięli przeszło 100 jeńców i 200 karabinów.

Prasa chińska donosi, że nowozbudowane zakłady w Ju-Nan wkrótce zaczną wypuszczać samoloty dla armii chińskiej. Zakłady te zostaną zbudowane przez amerykańskich fachowców, przy udziale znanej firmy „Curtis Wright".

Tokio. (PAT) Po dziesięciu dniach bezustannych walk wojska japońskie — jak donosi agencja Domei — wyparły siły chińskie, liczące dziesięć dywizyj, z górzystej okolicy na północ od łańcucha górskiego Ta-Pieh. Wojska chińskie ustępują w nieładzie się w kierunku zachodnim i osiągnęły miejscowość, położoną o dwanaście kilometrów na wschód od Huang-Czuan na połowie drogi pomiędzy Ku-Szin a Sin-Jang.

Inne kolumny japońskie posuwają

Sejm litewski

Kowno. (PAT) Otwarcie jesiennej sesji Sejmu litewskiego nastąpi dn. 15 bm. W dniu tym prezydent Smetona odczyta akt otwarcia. Właściwe narady rozpoczną się przypuszczalnie 16 bm. Na porządku dziennym figuruje wybór kilku komisyj, w tym komisji petycyjnej.

Urzędnicy a podatek specjalny

Warszawa — Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych otrzymuje wezwanie od swoich członków w formie zbiorowych pism, w których stawiane jest żądanie wystąpienia do właściwych władz, aby w jak najkrótszym czasie i w jak najszerszym zakresie minister Skarbu zrobił użytek z upoważnienia, jakie mu dała ustawa skarbowa do dalszego obniżenia stawek podatku specjalnego i do podwyższenia górnej granicy uposażeń podlegających całkowitemu uwolnieniu od tego podatku. Żądanie to jest motywowane faktem okresu jesiennego i zimowego, wymagającego większych wydatków na szkoły, zakupna obuwia, odzieży zimowej, kartofli i kapusty, jak piszą urzędnicy z Podhala „tego podstawowego wyżywienia niższych i średnich urzędników".

Nowość dla filatelistów

Znaczki w blokach wydane z okazji I-go Polskiego Lotu Stratosferycznego wartości nominalnej zł 0,75 za sztukę, sprzedawane będą po cenie zł 2,— za blocek. Nadpłata zasili fundusze Komitetu Organizacyjnego I-go Polskiego Lotu Stratosferycznego. W Poznaniu znaczki takie nabyć można w I urzędzie pocztowym.

Entuzjastyczne powitanie wojska

Powracające z manewrów wojsko obrzucano kwiatami — Wspaniałe przyjęcie

Warszawa uroczyście powitała oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego, wracające z letnich ćwiczeń. Ulice miasta zaległy tysiączne tłumy mieszkańców i szpalery utworzone z harcerzy, młodzieży szkolnej i przysposobienia wojskowego. Domy przystrojone były flagami państwowymi. W trzech punktach miasta ustawiono bramy tryumfalne, gdzie nadchodzące oddziały powitali przedstawiciele miasta, po czym orkiestry odegrały „Warszawiankę". Wśród serdecznych owacyj tłumów przedstawiciele miasta przecięli symboliczne wstęgi zawieszone w przejściach prosząc dowódców oddziałów o wprowadzenie wojsk do Warszawy.

Wśród nieustannych okrzyków na cześć armii i w powodzi kwiatów ulicami Warszawy przemaszerowały oddziały wojskowe, udając się na pl. marsz. Piłsudskiego, wspaniale udekorowany, gdzie generał Bończa-Uzdowski przyjął raport od dowódcy całości i przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

Powracające z ćwiczeń wojska załogi lwowskiej Lwów witał uroczyście i serdecznie. U wrót miasta oddziały wojskowe powitał prezydent miasta, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedział w imieniu dowódcy OK płk. Bittner. Defilada odbyła się na pl. Mariackim. Zebrane tłumy publiczności, młodzieży akademickiej i szkolnej nieustannie wznosiły okrzyki na cześć armii. Defilada trwała nieomal półtorej godziny.

Tysiączne tłumy mieszkańców Kielc witały wracających z ćwiczeń żołnierzy miejscowego pułku. Dziarsko maszerujących żołnierzy obrzucono naręczami kwiatów. Po defiladzie Komitet Obywatelski obdarował wszystkich żołnierzy paczkami żywnościowymi.

W Przemyślu odbyło się uroczyste powitanie oddziałów wojska, wracających z manewrów. Przemówienia wygłosili: prezydent miasta, po czym przedstawiciele władz odebrali defiladę oddziałów. Ludność witała owacyjnie świetnie prezentujące się oddziały, obsypując żołnierzy kwiatami.

W Katowicach przed gmachem teatru odbyła się imponująca defilada garnizonu katowickiego, wracającego z manewrów jesiennych. Defilada, któ rej przyglądały się tysiączne tłumy, obsypujące żołnierzy kwiatami i wznoszące okrzyki na cześć armii polskiej, przeciągnęła przed przedstawicielami władz administracyjnych i wojskowych z dowódcą garnizonu na czele. Podobne uroczyste powitania wojsk, wracających z manewrów odbyły się w Chorzowie, Bielsku i w Rybniku, gdzie witano również miejscowe garnizony.

Samochód zawisnął na konarach dębu

Niezwykła katastrofa samochodowa — Pasażerowie cudem ocaleli

Sztokholm. (PAT) W północnej Szwecji wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa. Mianowicie pędzący z wielką szybkością samochód pasażerski wpadł na ostrym zakręcie na barierę i zwalił się w przepaść, lecz spadając zawadził kołami o konary olbrzymiego kilkusetletniego dębu. Pięciu pasażerów samochodu uległo tylko potłuczeniu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Po spędzeniu nocy wśród konarów dębu zdołali oni zawezwać pomocy okolicznych chłopów, którzy przy użyciu sznurów spuścili ich na ziemię. Uwolnienie samochodu nastręczyło znacznie więcej trudności i dopiero po ścięciu dębu udało się to uczynić.

Konfiskata listu pasterskiego metr. Szeptyckiego zatwierdzona

Na folwarku przewodniczącego sądu wybuchł pożar

Lwów. — Sąd Okręgowy we Lwowie rozpatrywał sprawę konfiskaty listu pasterskiego ks. metropolity Szeptyckiego. Jak wiadomo, ks. metropolita Szeptycki zaskarżył decyzję konfiskaty, domagając się jej uchylenia. Na rozprawie zastępca kurii metropolitalnej usiłował przeciągnąć sprawę przez składanie rozmaitych wniosków. Sąd pod przewodnictwem dra Lockera wszystkie wnioski odrzucił i konfiskatę zatwierdził.

„IKC" donosi:

„Dziwnym zbiegiem okoliczności ubiegłej nocy wybuchł pożar na folwarku w Ćmieliskach, pow. skałackiego, należącym do sędziego Sądu Okręgowego we Lwowie dra Lockera. Pastwą pożaru padły zabudowania gospodarcze i wszystkie zbiory. Szkoda wynosi około 200.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono, zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia."

Proces gangstera Hinesa odroczony

Prasa amerykańska nazywa to tryumfem bezprawia nad prawem

Nowy Jork. — Sensacyjny proces przeciwko przywódcy stronnictwa demokratyczn. Hinesowi, o którym obszernie informowaliśmy, został niespodzianie przerwany. Sędzia związkowy Pecora, przyjaciel polityczny osk. Hinesa, współpracującego — jak wiadomo — z bandą gangsterów, zarządził przerwę w procesie, przychylając się do wniosku obrony.

Dotychczas proces kosztował Stany Zjednoczone kilkaset tysięcy dolarów. Przesłuchano dotychczas 40 świadków, którzy bez wyjątku potwierdzili winę Hinesa. Zeznania ich wybitnie skompromitowały amerykańskich demokratów. Przerwanie procesu tłumaczy nieprzekupna prasa jako tryumf bezprawia nad prawem.

Wykryto drugą kryjówkę bandyty Dąbrowskiego

W stercie zboża znaleziono dużą ilość broni i ładunków

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z zastrzeleniem bandyty Dąbrowskiego, który miał kryjówkę na przed-mieściu Mszczonowa, policja wykryła drugą kryjówkę, która mieściła się tamże pod stertą zboża. Jama pod stertą była oszalowana deskami. W tej kryjówce policja znalazła dużo garderoby, która służyła bandytom do przebierania się. Znaleziono również liczne rewolwery systemu Mauser, karabinek Winchester, belgijski flower i bardzo wiele ładunków.

W specjalnym schowku znajdowały się liczne obligacje pożyczki narodowej. Jak stwierdzono, zostały one skradzione w jednej z kas gminnych powiatu skierniewickiego. Karabinek Winchester pochodził również z kradzieży u adw. Szymańskiego w pow. błońskim. Kradzieży tej dokonano 18 stycznia.

Wszystkie okoliczności wskazują, że w tej właśnie kryjówce ukrywał się do ostatnich dni bandyta Chmielewski, którego policja ściga od dni kilkunastu. (w)

O umowę zbiorową górników

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu podjęte będą rokowania między przedstawicielami przemysłu węglowego a związkami zawodowymi górników wszystkich trzech Zagłębi o nową umowę zbiorową. Dotychczasowa umowa ważna jest do 30 września i została wypowiedziana przez górników.

Związek Górników żąda podwyżki płac o 10 do 15 pct. (w)

na gorącym uczynku

Na półkach księgarskich ukazała się książka p. Eydziatowicza, szefa biura studia Polskiego Radia, pt. „Kulisy Radiofonii". Dzieło to nie jest — jak zaznacza sam autor — sprawozdaniem z działalności Polskiego Radia. Jest ono niejako przeglądem prądów, nurtujących radiofonię państw europejskich.

Na jeden ustęp z książki p. Eydziatowicza chcemy zwrócić uwagę czytelnika. Oto p. E. pisze m. in. tak:

„Kulturalnie i po gentlemeńsku prowadzone w radio angielskim dyskusje leaderów głównych kierunków politycznych są świetnym przykładem tolerancji, ostrożnej i celowej."

Tak jest w Anglii. A w Niemczech, gdzie propaganda polityczna odgrywa olbrzymią rolę? Otóż p. E. przytacza znamienny fakt, iż rząd niemiecki natychmiast po okresie przekarmienia słuchaczów propagandą, zarządził i podał publicznie do wiadomości, że audycje polityczne ograniczone zostały na pewien czas do minimum.

Wątpimy, aby władze naczelne Polskiego Radia wyciągnęły należyte wnioski z doskonałej książki p. Eydziatowicza. Mimo tak jaskrawych przykładów z radiofonij obcych skazani zapewne będziemy na dalsze wysłuchiwanie „Ozonowych" komunikatów, zjazdów i akademij. Radiosłuchacz polski ma już tej „sanacyjnej" propagandy po uszy. Trzeba będzie chyba mocno uderzyć w stół, aby raz nareszcie zerwano z tym wysługiwaniem się Polskiego Radia „Ozonowi".

Hasse uwolniony z aresztu

Gdańsk. (ATE) Aresztowany przez władze polskie i przebywający w więzieniu śledczym w Wejherowie kolejarz gdański, kierownik pociągu Hasse, wypuszczony został na wolność. W najbliższym czasie Hasse odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem okręgowym w Gdyni.

Konfiskata

Warszawa. (Tel. wł.) Środowy „Goniec Warszawski" został skonfiskowany za podanie wiadomości o amnestii politycznej. (w)

Zderzenie dwóch statków

Bruksela. (PAT.) Z powodu niezwykle gęstej mgły w pobliżu Newport nastąpiło zderzenie dwóch statków, szwedzkiego i japońskiego, które zatonęły. Załogę uratował holownik belgijski.

U Prezydenta Rzplitej

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj ks. kard. Kakowskiego. Następnie był przyjęty również min. oświaty prof. Świętosławski. W godzinach popołudniowych był przyjęty szef OZN gen. Skwarczyński.

Olimpiada 1940

Helsinki. (ATE) Na posiedzeniu Fińskiego Komitetu Olimpijskiego ostatecznie ustalono program igrzysk olimpijskich, które — jak wiadomo — odbędą się w 1940 roku w Helsinkach. Uroczyste otwarcie 12 wszechświatowej olimpiady odbędzie się 20 lipca 1940 r.



Statek angielski „Królowa Elżbieta", mający rywalizować z drugim olbrzymem morskim „Królowa Maria", otrzymuje w dokach takie rudlo.

Ukaranie butnych Niemców za napad na nauczyciela

Usiłowali pobić nauczyciela, bo chciał uczyć dzieci po polsku

Bydgoszcz. (Tel. wł.). Kilka tygodni temu w Mirowicach, w pow. bydgoskim, na nauczyciela Bolesława Lalo napadło kilku miejscowych Niemców.

Po nauczycielu Niemcu, Bettloffie, władze szkolne wyznaczyły nauczyciela Polaka, Bolesława Lalo. Zaraz w pierwszych dniach nowy nauczyciel zorientował się, że dzieci niemieckie nie umieją po polsku. Zabrał się więc energicznie do pracy, ale napotkał na sprzeciw. Nauczyciel zwołał konferencję rodziców, na której rodzice poparli swoje dzieci, oświadczając nawet wręcz, że mają prawo żądać, aby ich dzieci uczyły się po niemiecku. Język polski jest im niepotrzebny. Kilkoro rodziców zwróciło się nawet do nauczyciela w tonie obraźliwym, wobec czego ten konferencję przerwał.

Gdy nauczyciel Bolesław Lalo wracał ze szkoły do domu, otoczyło go kilku Niemców. Poczęto mu wymyślać i grozić pobiciem, tak, że nauczyciel zmuszony był ukryć się w gospodzie rolnika Wiśniewskiego. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że do najbardziej agresywnych należeli niejaki H. Junger, Walter Meyer, Erwin Demmloff, Werner Traue, Fryderyk Schmidt.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Sądzie Okręgowym przeciwko Niemcom rozprawa. Przewodniczył jej sędzia Kulesza, oskarżał prokurator Klewenhagen. Oskarżonych bronili adwokaci: Breitkopf, Kuziel i Szymański. Oskarżeni Niemcy tłumaczyli się, że nie mieli bynajmniej zamiaru zwymyślać nauczyciela. Przewód sądowy wykazał jednak, że oskarżeni Niemcy zachowywali się napastliwie i obraźliwie.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali: Junger na 6 miesięcy aresztu, Meyer na jeden rok więzienia, Demmloff na 8 miesięcy więzienia, Traue na 5 miesięcy aresztu. Schmidt skazany został na 500 zł grzywny z zamianą na 50 dni aresztu. (fb)

Migawki łódzkie

Zamieńmy się

Rozeszła się wieść, że socjaliści idą do wojewody.

Należało przewidzieć, że rozmowy nie zostaną opublikowane, albo też tylko częściowo. Postanowiłem przeto za wszelką cenę iść z nimi, wszystkiego wysłuchać i napisać sprawozdanie. Oczywiście trzeba będzie zamaskować się żeby nie poznali.

PPS, myślę sobie, wciąż mówi o demokracji, robotnikach, proletariacie, to napewno pójdą w takich proletariackich bluzach. Ja mam ubranie inteligenckie: dziury tylko na łokciach i na... krześle (właściwie są one w spodniach, ale kiedy siedzę, to akurat leżą na krześle). Pożyczyłem przeto sobie inne ubranie, całe w dziurach i łatach.

Ale, kombinuję sobie, kto tam może iść od nich? — Może Zerbe, Walczak... Nie... to przecież nie można iść w dziurach. Bo oni na pewno w żakietach i autem. Jakoś się to załatwiło jednak i spotkaliśmy się (tzn. oni i ja) przed bramą wojewodzińskiego domu.

Dzwonią... W okienku ukazuje się wąsata twarz.

— Czego?



— *Czego, gadajta to zleferuję panu wojewodzie.*

— My do pana wojewody.

— Co za my?

— Demokracja, proletariat, walka klas, walka z faszyzmem i antysemityzmem, postęp i w ogóle PPS.

— Nie da rady. To wszystko nie wlizie. Nie zmieścita się. Mówta, czego chceta, to zleferuje panu wojewodzie.

— My właśnie chcieliśmy zapytać, czy wybory będą uczciwe?

— Sie wi. Jeszcze uczciwsze niż ostatnim razem.

— A czy „sanacja" nie będzie robiła cudów nad urną?

— No cheba...

— A kiełbasy wyborczej nie będzie?

— A ma się wiedzieć.

— I „sanacja" tak wszystko zrobi porządnie, bez kantu?

— No...

Tu towarzysze zaczęli coś szeptać między sobą, naradzać się.

— Ale my byśmy koniecznie chcieli widzieć się z panem wojewodą.

— Mówta poco? Ja zleferuje.

— Bo właśnie, skoro „sanacja" ten... skoro „sanacja" tak wszystko właśnie uczciwie, prawda... To... ten... Ale my byśmy woleli z panem wojewodą.

— Mówta. Ja zleferuje.

— No, więc, skoro „sanacja" tak uczciwie, to... to... może władze nie miałyby nic przeciw temu, że... żebyśmy my parę szwindelków przy wyborach zrobili... Co?

JUWICZ.

Matka-robotnica wydana na poniewierkę

49 tys. kobiet zatrudnianych w przemyśle — 19 pct niemowląt umiera w pierwszym roku życia

Łódź, 14. 9. — Najpierw kilka cyfr: w Łodzi zatrudnionych jest w zakładach przemysłowych wszystkich gałęzi 111 tys. robotników, w tym w samym przemyśle włókienniczym przeszło 90 tysięcy. Na ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych pracuje w przemyśle 49 tysięcy kobiet, co stanowi prawie połowę.

Dane te przedstawiają poważny materiał do analizy struktury społecznej Łodzi, do badań nad zagadnieniami demograficznymi, populacyjnymi itd. Gdybyśmy się zastanowili, czym należy tłumaczyć tak wysoki udział kobiet w pracy w fabrykach, niewątpliwie można by odpowiedzieć, że złożyły się tak warunki ekonomiczne. Kobieta od najmłodszych lat szuka jakiejkolwiek pracy, ponieważ głowa rodziny, ojciec czy bracia nie mogą jej zapewnić egzystencji.

Często się zdarza, że cały ciężar utrzymania całej, nieraz licznej rodziny spoczywa na barkach kobiety, córki czy siostry.

Nie jest to stan normalny, kobiecie winno się zostawić przyrodzony jej zakres czynności w domu.

Ale jeśli stan ten na razie zmienić się nie da, trzeba pomyśleć nad tym, by praca w fabryce nie stała się dla kobiety miejscem, gdzie wyładowuje swe siły, zatraca swą młodość i uśmiech, staje się jednym z kółek w wielkiej machinie, zatraca swą kobiecość, zapomina o swych obowiązkach rodzinnych, pozbawioną jest możności wychowania swych dzieci. Właśnie jest to dziś chyba najkapitalniejsze zagadnienie, jakie smutna łódzka rzeczywistość nam narzuca.

Trzeba stwierdzić jedno, co przynoszą dane statystyczne, że największy procent śmiertelności wśród niemowląt zanotowano właśnie w Łodzi: aż 19 pct umiera w pierwszym roku życia. Pomijając w tej chwili takie przyczyny, jak fatalne warunki mieszkaniowe trzeba stwierdzić, że jedną z głównych jest właśnie fakt, że matka nie może niemowlęcia otoczyć należytą opieką, bo po kilku miesiącach, a nieraz po kilku tygodniach musi śpieszyć do pracy, pozostawiając niemowlę na łasce nieraz sąsiadów.

Niewątpliwie winne tu jest nasze ustawodawstwo społeczne, które zbyt krótki czas wolny od pracy daje matce po porodzie. Ale trzeba by pomyśleć o racjonalnej opiece nad niemowlęciem, którego matka musi pracować w fabryce. *Trzeba by matkę otoczyć opieką*, stworzyć organizacje, które by się zajęły zorganizowaniem niesienia pomocy matce-robotnicy.

Obecnie istnieją co prawda przy fabrykach żłóbki dla niemowląt, ale takich fabryk, które je prowadzą, jest niewiele, a i te nie spełniają należytej i istotnej opieki.

Musi istnieć współdziałanie wszystkich czynników: samorządu, czynnika społecznego i zainteresowanych sfer przemysłowych. Trudno tu rysować jakiś plan, ale dość zwrócić uwagę na to, że np. robotnica-matka w okresie ciąży winna otrzymywać wyższą stawkę płac, winna być poddana specjalnej opiece lekarzy fabrycznych i być specjalnie dożywiana.

A następnie trzeba rozszerzyć czas urlopu chorobowego i zagwarantować, że robotnica, która powróci do zdrowia, otrzyma pracę, co do tej pory nie zawsze się zdarza.

Gdyby choć w drobnych rozmiarach przystąpiono do realizacji pomocy robotnicy-matce, wtedy może zaradziłoby się złu, jakie obecnie się panoszy: nie byłoby tej śmiertelności wśród niemowląt, jaka obecnie występuje, nie niszczałyby siły matek-robotnic. (m. w.)

„Towarzysz" Goliński domagał się kar dla robotników

Epilog sensacyjnego procesu — Goliński został skazany na 1 miesiąc aresztu

Łódź, 14. 9. W dniu wczorajszym na wokandzie wydziału karno-odwoławczego Sądu Okręgowego w Łodzi znalazły się dwie sprawy z oskarżenia prezesa „Pracy Polskiej" Henryka Szulca przeciw kierownikowi Związku Klasowego Stanisławowi Golińskiemu i odwrotnie z oskarżenia Golińskiego przeciwko prezesowi Szulcowi.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej 14. II. 1937 r., w toku gorączkowych debat prezes Szulc, jako radny Klubu Narodowego, zarzucił Golińskiemu, że na konferencji u Inspektora Pracy domagał się stosowania kary dla robotników, co odpowiadało prawdzie, gdyż istotnie Goliński z takimże wnioskiem występował. Wkrótce potem Goliński zarzucił prezesowi Szulcowi, że dążył do rozszerzenia pracy na 12 godzin dziennie.

Sąd Grodzki w Łodzi w sprawie z oskarżenia prezesa Szulca skazał Stanisława Golińskiego na 2 mies. aresztu i 50 zł grzywny z zawieszeniem kary. Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi karę zmniejszył do 1 miesiąca aresztu i 20 zł grzywny.

W sprawie z oskarżenia Golińskiego przeciw prezesowi Szulcowi wyrok Sądu Grodzkiego, uniewinniający prezesa Szulca, został zatwierdzony.

Żebrak żydowski okazał się kamienicznikiem

Pomysłowy Żyd ponadto posiadał grubszą gotówkę

Łódź, 14. 9. — W Łodzi zatrzymany został na żebraninie Aron Mittelberg z Sulejowa. Ponieważ przy zatrzymanym znaleziono znaczniejszą sumę pieniężną, zarządzono bliższe badania, a nawet przeprowadzono rewizję w mieszkaniu, zajmowanym przez Mittelberga.

U żebraka żydowskiego znaleziono w mieszkaniu 8.000 zł w gotówce, akcje i obligacje na znaczną sumę, biżuterię. Ustalono dalej, że Mittelberg był współwłaścicielem dużej kamienicy czynszowej w Sulejowie (oczywiście anonimowo), mimo to jednak korzystał z prawa ubogich na zasadzie świadectwa ubóstwa.

Mimo posiadania tak znacznego majątku Mittelberg dla upozorowania ubóstwa i nędzy zamieszkiwał w nędznej izdebce w suterenie, odnajmowanej od dozorcy.

Pomysłowego żebraka pociągnięto do odpowiedzialności.

Zbiórka na rzecz ociemniałych

Łódź, 14. 9. — W dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się w Łodzi zbiórka na rzecz ociemniałych. Przeprowadzać ją będzie Tow. Opieki nad Ociemniałymi wespół z łódzką Rodziną Radiową.

Z terenu wojewódzkiego zakłady w Laskach towarzystwo to daje utrzymanie i całkowitą opiekę 11 niewidomym dzieciom. W liczbie tej jest czworo ociemniałych z samej Łodzi.

Roczny koszt utrzymania 11 ociemniałych z województwa łódzkiego wynosi ok. 15 tys. zł. z czego ok. 2.500 zł opłacają samorządy, a prawie 13 tys. zł opłaca Tow. Opieki nad Ociemniałymi.

Żebrać nie pójdę, kraść nie mogę..."

Krzyk rozpaczy matki, której dzieci wołają: jeść!

Łódź, 14. 9. — Na biurko redakcji nam przynosi dzień w dzień poczta szereg listów, pisanych łzą rozpaczliwą, krzykiem rozpaczy ludzi, którzy są głodni, bezdomni, bez nadziei i bez widoków poprawy swej tragicznej doli. Już niejednokrotnie publikowaliśmy te wstrząsające dokumenty. Obecnie znowu podajemy do wiadomości publicznej i tych, którzy o czymś decydują, list kobiety, nie dodając od siebie żadnych komentarzy:

„Długo się wahałam, zanim się zdecydowałam napisać do redakcji. Co miałam począć, do kogo się zwrócić? Wstyd mi jest obnażać swą nędzę i tragiczne położenie, ale ja przecież chcę żyć i chcą równieź żyć moje dzieci. Nie pracuję już od dawna i pracy nie mogę znikąd otrzymać mimo mego kołatania do wszystkich fabryk, urzędów i biur. Mam na utrzymaniu dwoje dzieci, mąż mnie porzucił i nie daje mi ani grosza na utrzymanie.

..A my tymczasem umieramy z głodu.

„Przez pewien czas otrzymywałam zapomogę z opieki społecznej, ale i ten ochłap odebrano mi, pozostawiono bez środków do życia i bez jakiejkolwiek pomocy. Przez cały sierpień jadaliśmy raz na dzień, a zdarzyło się nawet, że przez trzy dni nic nie mieliśmy w ustach. Jesteśmy wyeksmitowani, mieszkamy kątem u znajomych, którzy z litości nas przygarnęli, dzieci chore, bose, bez ubrania, wołają jeść.

„Już nie znajduję sił na dalsze borykanie się, na dalszą walkę. Sama nie wiem, co mam robić. Chodziłam do opieki społecznej, kołatałam, błagałam, płakałam, że dzieci chcą chleba, że są głodne, bezskutecznie...

„Kazali mnie wraz z dziećmi aresztować, dowodząc, że jestem tylko symulantką, że dobrze mi się dzieje. Nikt mi nie chce dopomóc. Liczyłam tylko na własne siły Ale przecież dalej już nie mogę znieść tej nędzy, upokorzenia, nie mogę słuchać płaczu dzieci. Jestem bezsilna i ogarnia mnie czarna rozpacz.

„Boże drogi, co mam uczynić? Żebrać przecież nie pójdę, kraść nie mogę, więc na litość Boską, co ja mam robić, żeby dzieciom dać jeść? Staję bezradna, bo to wszystko ponad moje siły.

„Zwracam się do redakcji o jakąś radę co mam robić? Czy znajdę gdzieś sprawiedliwość? Przecież stan mój i położenie stawiają mnie na skraju rozpaczy, u kresu ludzkiej wytrzymałości. Jedyna nadzieja, że przecież mnie i moim dzieciom nie dadzą zginąć, nie pozwolą umrzeć z głodu, trzyma mnie przy życiu. Tą nadzieją żyję".

Zamieszczamy ten list, będący rozpaczliwym krzykiem, bez żadnych przeróbek. Wymowa jego starczy za wszystkie komentarze. Redakcja zna dokładny adres kobiety, która jest u skraju nędzy, służymy tym, którzy winni się zainteresować jej losem — adresem. Czy ten krzyk znajdzie odgłos? (m)

Krwawy pojedynek na noże

Łódź, 14. 9. — Na ul. Marysińskiej 4 wynikła krwawa bójka, w czasie której zostali poranieni 21-letni Edward Michalak (Pancerna 2), który odniósł 8 ran kłutych głowy, rąk itd., oraz 35-letni Franciszek Ostaszewski, bez stałego miejsca zamieszkania, który również doznał kilku ran kłutych całego ciała.

Obu uczestników krwawego pojedynku na noże przewieziono do komisariatu, skąd następnie Michalaka odwieziono do szpitala.

Kontrola wag i odważników

Łódź, 14. 9. — W ciągu ostatnich 10 dni bież. miesiąca kontrolerzy urzędu wag i miar przeprowadzili kontrolę wag i odważników celem stwierdzenia, czy posiadają nowe cechy.

W wyniku tej kontroli sporządzono protokóły i zakwestionowano wagi względnie odważniki w 104 wypadkach, z czego lwią część w składach żydowskich.

Wrzesień
15
Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Nikodem m.
Piątek: Kornel i Cyprian
Kalendarz słowiański
Czwartek: Budzymił
Piątek: Sędzisław
Słońca: wschód 5.25
zachód 18.10
Długość dnia 13 g. 45 min.
Księżyca: wschód 20.40
zachód 11.58
Faza: 6 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kon i S-ka (Żyd) — plac Kościelny 8, Charemza — Pomorska 12, Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Zajączkiewicz i S-ka — Żeromskiego 37, Gorczycki — Przejazd 59, Epsztajn (Żyd) — Piotrkowska 225, Szymański — Przędzalniana 75.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Polski — Cegielniana 37 — „W perfumerii".
Teatr Popularny — „Dama od Maksyma".

KINA

Capitol — „Pierwsza miłość".
Corso — „Zemsta Tarzana".
Ikar — „Varietés" i „Po wielkiej wojnie".
Metro — „Zawiniłam".
Oświatowy-Słońce — „Historia jednej nocy" i „Tarzan i zielona bogini".
Palace — „5 milionów szuka spadkobiercy".
Przedwiośnie — „Tajny plan nr. 8".
Rialto — „Pieśń naszej wysokości".
Stylowy — „Gwiazda Riwiery".

KOMUNIKATY

Rejestracja mężczyzn rocznika 1920/21

Dziś, tj. dnia 15 bm. winni się zgłosić do rejestracji w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego przy Alei Kościuszki nr 19 w godzinach od 8 do 15 wszyscy mężczyźni rocznika 1920/21, zamieszkali na terenie III komisariatu P. P. o nazwiskach rozpoczynających się na litery W, Z, Ź, Ż oraz mężczyźni wspomnianych roczników z terenu X komisariatu P. P. o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do Ż.

Zgłaszający się muszą posiadać dowód osobisty, metrykę urodzenia wzgl. wyciąg z rejestracji mieszkańców, że jest mieszkańcem oraz dowód zameldowania w Łodzi.

KRONIKA MIEJSCOWA

Powrót z urlopu

Wczoraj powrócił z dorocznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie nacz. dyrektor KKO m. Łodzi Zygmunt Chudzyński.

W Szkole Sztuk Pięknych

im. C. Norwida rozpoczęły się wykłady na wszystkich kursach w dn. 5 września. Na kursach: rysunku, malarstwa, grafiki, wzorów druku tkackiego, tkactwa artystycznego, historii sztuki, perspektywy i anatomii — wykładają najlepsze siły pedagogiczne z Łodzi i Warszawy.

Wszelkich informacyj udziela kancelaria szkoły (Piotrkowska 84, tel. 17170).

KĄCIK RZEMIEŚLNICZY

Unormowanie przepisów o wydawaniu duplikatów świadectw rzemieślniczych.

Zgodnie z wydanymi zarządzeniami duplikaty (odpisy) świadectw rzemieślniczych w razie ich zagubienia lub kradzieży wydaje jedynie Izba Rzem. W razie utracenia świadectwa czeladniczego lub dyplomu mistrzowskiego, ubiegający się o wtórnik (duplikat) musi zamieścić ogłoszenie w jednej ze wskazanych gazet o utracie dokumentu.

Izba Rzem. wydaje duplikat w miesiąc po ukazaniu się ogłoszenia, jeśli dokument zaginiony był wydany przez Izbę. Jeśli natomiast wydany był przez cech, ubiegający się o duplikat musi przedstawić zaświadczenie cechu, iż wydane mu było świadectwo czeladnicze lub mistrzowskie.

Opłata za duplikat świadectwa czeladniczego wynosi 5 zł, za mistrzowskie 10 złotych.

KRONIKA DNIA

Na ul. Drewnowskiej 21 przechodząca przez jezdnię bezdomna staruszka 65-letnia Maria Bajer upadła i doznała złamania nogi. Ranną pogotowie przewiozło do szpitala.

Alojzy Leszczyński (Chyrowska 14) w czasie zapalania maszynki do gotowania spowodował wybuch i odniósł ogólne poparzenia całego ciała. Poparzonego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Z mieszkania S. Cedrowskiej (Żeromskiego 7) służąca Zofia Sobieraj skradła 20 zł i zbiegła.

W halach targowych przy ul. Piotrkowskiej 317 skradziono handlarzowi Bronisławowi Kruczewskiemu dwa kosze śliwek wartości 100 zł. Sprawcę Zygmunta Pileckiego z ul. Krasińskiego 9 zatrzymano.

Przed wyborami do samorządu miejskiego w Łodzi

Przy Wydziale Prezydialnym Zarządu Miejskiego powstał specjalny referat wyborczy

W związku z nadchodzącymi wyborami do samorządu miejskiego m. Łodzi powołano już do życia przy Wydziale Prezydialnym Zarządu Miejskiego specjalny referat wyborczy, na czele którego stanął dyrektor Zarządu Miejskiego Mieczysław Kalinowski, a jako następcę powołano nacz. Wysockiego. Na rzecz akcji wyborczej przewidziano sumę 80 tys. zł.

Na akcję wyborczą do ciał ustawodawczych budżet miejski m. Łodzi żadnych kredytów nie przewiduje.

Dla informacji zaznaczyć należy, że przy ostatnich wyborach do parlamentu w Łodzi przeznaczono na akcję wyborczą kwotę 58 tys. zł. Referat wyborczy zajął się już przygotowaniem spisu wyborców, z dostarczeniem lokali itd.

230 okręgów wyborczych

Właściciele nieruchomości otrzymają w najbliższym czasie wezwanie do wypełnienia druków, które w ciągu trzech dni muszą być wypełnione i dostarczone do biur meldunkowych. Materiały dostarczone przez właścicieli nieruchomości będą sprawdzone przez Wydział Ewidencji Ludności, a następnie nastąpi segregacja na okręgi i na obwody. Spisy muszą być wykonane do dnia 26 września rb., zaś 4 października spisy muszą być całkowicie gotowe.

Miasto Łódź będzie podzielone na 230 okręgów wyborczych. W referacie wyborczym zatrudnionych będzie przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy około 230 osób.

Sześć nowych punktów lekarskich dla leczenia ubogich chorych

Z posiedzenia Collegium Zarządu Miejskiego w Łodzi

Łódź, 14. 9. — Na odbytym posiedzeniu kolegium miejskiego załatwiono szereg aktualnych spraw. Zdecydowano powołać do życia 6 nowych punktów lekarskich dla leczenia ubogich, obłożnie chorych.

W związku z tym zdecydowano z dniem 1 kwietnia zaangażować 6 nowych lekarzy. Dalej postanowiono uruchomić z dniem 1 stycznia przyszłego roku dwa biura dzielnicowe przy Wydziale Opieki Społ. w dzielnicy północnej i jedno w dzielnicy południowej.

Z kolei załatwiono szereg spraw, dotyczących zabudowania ulic, położonych około placu Dąbrowskiego, co stoi w związku z projektowanym przystąpieniem do pracy przy budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego i utworzenia w tej części miasta dzielnicy reprezentacyjnej.

Żyd dostawcą książek i przyborów szkolnych

Łódź, 14. 9. — Ze sfer rodzicielskich otrzymujemy następującą wiadomość:

W gmachu szkoły powszechnej przy al. Kościuszki mieści się czasowo szkoła nr 23 z ul. Gdańskiej 29.

Wielkie zdziwienie wywołał wśród rodziców i dzieci fakt, że do kooperatywy tej szkoły przywiózł olbrzymią ilość książek szkolnych i przyborów Żyd Popowski, właściciel składu papieru przy ul. Nowomiejskiej.

Fakt ten wywołał powszechne zdziwienie i oburzenie. Czy nie ma polskich księgarń i składów papieru?

Może wyjaśni to kierownictwo szkoły?

9 miesięcy więzienia za przywłaszczenie pieniędzy

Łódź, 14. 9. 33-letni agent ubezpieczeniowy, Saszaler Josyf ubezpieczył w Towarzystwie „Przezorność" na życie Karola Millera w Bydgoszczy i pobrał 380 zł wpłaty.

Towarzystwo po przeprowadzeniu powtórnego badania lekarskiego ubezpieczenie odrzuciło i poleciło Saszalerowi zwrócić pobrane sumy. Agent sfałszował podpis i przywłaszczył sobie pieniądze.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Saszalera na 9 mies. więzienia.

Zatarg u Bukieta

Łódź, 14. 9. — W firmie Bukiet przy ul. 6 Sierpnia 58, która, jak wiadomo, przed kilkoma dniami spłonęła, robotnicy wystąpili z żądaniem uregulowania należności za spalone w czasie pożaru ubrania.

Firma, która uzyskała asekurację, przyznała robotnikom pewne sumy tytułem zaliczki. Obecnie firma potrąca robotnikom z zarobków pewne kwoty na pokrycie tej zaliczki.

Na tym tle wybuchł w fabryce zatarg.



Gwarno i rojno było na ulicach Łodzi po rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Młodzież szkolna wychodzi z kościoła po nabożeństwie, odprawionym na intencję nowego roku szkolnego.

Ber Wajnkranc (Jerozolimska 8) zameldował, że Szyja Poznanser (Franciszkańska 17) skradł blachę rynny deszczowej wartości 100 zł, lecz został zatrzymany.

Na Piotrkowskiej 71, taksówka Alfreda Bojanowskiego z Gospodarza najechała na przechodzącą nieznaną kobietę, która odniosła złamanie podstawy czaszki i przewieziona została do szpitala w stanie nieprzytomnym. Nazwiska rannej nie ustalono.

Stanisława Dziwińska (Żeromskiego 53) zameldowała, że jej córka 18-letnia Stanisława przed 4 dniami wyszła z domu i zaginęła.

KRONIKA SPORTOWA

Piłka nożna

Pabianice — Zgierz. W niedzielę, 18. bm. odbędzie się w ramach „Dnia ŁOZPN" międzymiastowy mecz piłkarski Pabianice — Zgierz o puchar ufundowany przez zarząd ŁOZPN. Skład reprezentacji miast **został ustalony** i przedstawia się następująco:

Pabianice: Bąkowski (KE), Kacalak (PTC), Bartoszek (Sokół), Hein (Burza), Krzymuski (PTC), A. Raucher (Burza), Bajer (Burza), Zawada (Sokół), Miastkowski (PTC), Cerfas (Burza). Rezerwowi: Chwalewski i Rydzyński.

Zgierz: Walczak, Tuszyński, Gałązka i Wesołowski (Sokół), Pruchniewski (Boruta), Pietrzak (Sokół), Domański (Boruta), Grysiewski (Sokół), Wentel, Lebrocht (Boruta), Mamiński (Sokół). Rezerwowi: Giernicki i Marczuk (Boruta).

P. Z. P. N. wyznaczył na sędziów liniowych na zawody Polska — Jugosławia w Warszawie w dniu 25. bm. p. Langiego i Wardęszkiewicza z Łodzi.

Piłka ręczna

W ramach uroczystości jubileuszowych KP Zjednoczone odbędą się dnia 17. bm. na nowym stadionie zawody szczypiorniaka żeńskiego między KP Zjednoczone i Wima **oraz szczypiorniaka** panów KP Zjednoczone i **H. K. S.** Początek zawodów o godz. 14.

Robotnicy Ejtingona żądają arbitrażu

Łódź, 14. 9. — W zakładach Ejtingona nastąpiło podpisanie w obecności inspektora pracy protokołu, stwierdzającego, że wobec niemożności polubownego załatwienia zatargu, wyniknęłego na tle żądań uregulowania warunków pracy i płacy na tkalni automatycznej i przędzalni, robotnicy występują z wnioskiem do Min. Opieki Społecznej o wyznaczenie arbitrażu.

Wystawa pt. „Dziecko w Polsce"

Łódź, 14. 9. — Wysawa pod nazwą „Dziecko w Polsce", poświęcona zagadnieniu dziecka do lat 14, trwać będzie przez cały październik i czynna będzie od godz. 9 do 21.

Wystawa mieścić się będzie w lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 74-76.

Krótkie wiadomości

PODWYŻKA CEN KOTONINY

Jak słychać, ostatnio została podwyższona cena na kotoninę do 2,70 zł za kg. Jest to już trzecia podwyżka cen na kotoninę, która początkowo kosztowała 1,85 zł, później podskoczyła do 2,50 zł, a obecnie wynosi 2,70 zł.

POD UWAGĘ EKSPORTERÓW POLSKICH

Konsulat Generalny w Chicago wysunął pod adresem polskich eksporterów prośbę, by przy przesyłaniu próbek towarów oferowanych dokładnie informowali o właściwościach, wadze, rozmiarach i jakości towarów, co umożliwi konsulatowi akcję wprowadzenia towaru na rynek amerykański.

CENNA BROSZURA

Ukazała się w wydawnictwie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie cenna broszura pt. „Tabele kalkulacyjne", zawierająca obliczenie cen zakupu w oparciu o ceny sprzedaży.

Broszura ta ma służyć jako pomoc dla kupiectwa detalicznego przy obliczaniu cen zakupu i sprzedaży oraz odda niewątpliwie duże usługi młodzieży szkół handlowych.



Z wystawy Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana. Stoisko fabrycznego koła LOP.

Spotkanie lekkoatletyczne z Węgrami odwołane

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od związku węgierskiego odpowiedź na swoje pismo, wysłane w sobotę z propozycją ewentualnego przełożenia zawodów Polska — Węgry, wyznaczonych na 17—18 bm. do Budapesztu, na rok przyszły ze względu na liczne trudności ze skompletowaniem drużyny polskiej i w związku z tym zmniejszeniem atrakcyjności całej imprezy.

Związek węgierski w piśmie swym dał wyraz zrozumieniu trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się PZLA. W konkluzji związek węgierski zostawił zarządowi PZLA ostateczną decyzję, czy mecz ma być przełożony na rok przyszły, czy też, mimo osłabienia drużyny, PZLA zdecyduje się na wysłanie drużyny do Budapesztu.

Jednocześnie do PZLA nadeszło od Zasłony zawiadomienie, że rozchorował się na grypę. Ponadto trudności urlopowe mieli jeszcze Schmidt, Fiedoruk i Danowski, zaś Mittelstedt, Haspel, Kusociński ostatecznie odmówili wyjazdu.

Wobec takiego stanu rzeczy PZLA odbył posiedzenie prezydialne, na którym zdecydowano skorzystać z uprzejmości związku węgierskiego i zawody odwołać. Termin meczu w roku przyszłym będzie niebawem ustalony. Jednocześnie drogą korespondencyjną ustalone będzie wstawienie do programu meczu rzutu młotem.

Z P. Z. P. N.

Kapitan PZPN p. Kałuża zdecydował się ostatecznie na wystawienie Peterka zamiast Scherfkego na kierownika ataku przeciwko Niemcom.

W rozmowie z przedstawicielem redakcji sportowej P. A. T. p. Kałuża oświadczył, że wstawienie Peterka na środek ataku, zamiast przewidzianego Scherfkego, spowodowane zostało tym, że Scherfke wykazuje w dalszym ciągu brak szybkości, a atut ten przeciwko Niemcom jest nieodzowny i to właśnie zadecydowało na korzyść szybszego Peterka. Inne linie, jak widać, nie odbiegają od składu z wiosennego sezonu.

Mecz z Niemcami — mówi p. Kałuża — będzie dla drużyny polskiej, podobnie jak dla niemieckiej doświadczalny, o ile idzie o skład drużyny narodowej na najbliższy okres. Jeśli idzie o Polskę, to mecz z Niemcami zarysuje szkielet naszej drużyny na następne dwa mecze międzypaństwowe z Jugosławią i Łotwą w dniu 25 bm. Mecz z Niemcami rozwiąże również dyskutowany już dłuższy czas problem starzenia się naszych reprezentantów i wskaże punkty, które będą musiały ulec odmłodzeniu.

Jeśli idzie o prognostyki co do wyniku spotkania z Niemcami, to p. Kałuża twierdzi, że atak polski jest zdolny do strzelenia bramek, niewiadomo tylko czy linie defensywne zdołają wytrzymać napór przeciwnika. Ogólnie zatem wszystko zależeć będzie od bojowości drużyny i siły jej nerwów.

Z drużyny niemieckiej najgroźniejsza jest lewa strona ataku: wiedeńczycy Hahnemann i Pesser. Napastnik Schoen uchodzi za świetnego strzelca. Czy wykaże swoje zdolności zależeć będzie od gry polskiej obrony. Reszta drużyny niemieckiej znana jest naszym zawodnikom z poprzednich spotkań.

Zarząd PZPN postanowił na swym ostatnim posiedzeniu zaprosić na sędziego spotkania z Jugosławią w dniu 25 bm. w Warszawie p. Eklinda (Szwecja).

Sędzią spotkania Polska i Łotwa w dniu 25 bm. w Rydze będzie p. Aalto (Finlandia). Skład reprezentacji na Łotwę ustalony zostanie w ciągu bieżącego tygodnia.

Termin spotkania z Bułgarią ustalony został na dzień 4 czerwca w Polsce. W tym samym dniu odbędzie się też spotkanie Polska i Szwajcaria.

Spotkanie z Belgią odbędzie się, jak wiadomo, w dniu 27 maja.

Zarząd PZPN zatwierdził decyzję Pozn. OZPN odebrania Ostrovii 6 punktów wskutek udziału w spotkaniach nie uprawnionego do gry zawodnika Olka.

Kajakarstwo

Jesienne regaty ogólnopolskie o mistrzostwo okręgów, które corocznie urządza Polski Związek Kajakowy na zakończenie sezonu mają ilustrować poziom sportowy kajakarstwa polskiego. Poszczególne okręgi w całej Polsce urządzają poprzednio zawody eliminacyjne celem wyłonienia reprezentacji okręgów, która dany okręg ma zastąpić w ogólnopolskich regatach międzyokręgowych.

Urządzenie tych regat powierzono okręgowi poznańskiemu, który zlecił organizację tej imprezy Rogozińskiemu Klubowi Kajakowców. Regaty te odbędą się 25 bm. na pięknym jeziorze rogozińskim na 10 km i 1 km dla zawodników seniorów i zawodniczek, należących do reprezentacyj poszczególnych okręgów w jedynkach i dwójkach sztywnych, w czwórkach i składakach. Przygotowania do tej imprezy są w pełnym toku.

W zeszłym roku jak wiadomo okręg poznański na odbytych w Warszawie regatach zdobył drużynowo pierwsze miejsce.

Piłka nożna

Awantura na boisku. — Na niedzielnym meczu o wejście do ligi śl. pomiędzy drużyną piłkarską K. S. „Strzelec" o B. B. T. S. z Bielska, jaki odbywał się na stadionie Strzelca w Piekarach Śl. doszło o godz. 16.15 do wielkiej awantury, która zamieniła się w wielką bójkę pomiędzy graczami obu drużyn. Wobec tego prowadzący zawody sędzia Maniura odgwizdał zakończenie zawodów, co zebrana na meczu publiczność przyjęła rykiem i wtargnęła na boisko „likwidować" incydent. Na skutek tego wkroczyła policja, która wszystkich z boiska przemocą usunęła. Przy opuszczaniu boiska przez graczy bielskich jakiś nieustalony dotąd sprawca obrzucił tę drużynę kamieniami, raniąc poważnie w głowę jednego z graczy — Rudolfa Bauera z Bielska. Jak stwierdzono incydent wywołali gracze K. S. „Strzelec". Dochodzenia prowadzi miejscowa policja. (AJS)

Pływanie

Nowy rekord świata na 200 m dow. ustanowiła Dunka Hveger, uzyskując świetny wynik 2:21,7 min.

†

Dnia 11 września 1938 r. o godz. 2 rano rozstała się z tym światem w 48 roku życia, pc krótkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, ś. p.

Pelagia Kowalska

z domu Mikołajewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14. bm. o godz. 4 po poł. na cmentarz św. Jana, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córka i wnuczki.

z 30 504

Poznań 14, ul. Białostocka 1.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek 16 września.

6.15 audycja poranna; **6.45** gimnastyka; **7.15** koncert poranny w wyk. Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej; **8.00** audycja dla szkół; **11.00** audycja dla szkół: „Ten, który odważył się być mądrym" — słuchowisko; **11.30** fragmenty z oper Bizeta — płyty; **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.15** audycja dla dzieci: Bajki — wygł. Mariusz Maszyński; **15.30** rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa); **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** koncert ork. mandolinistów „Kaskada"; **16.45** w kraju dzikiego konika — pogadanka — wygł. prof. dr Władysław Szafer (z Krakowa); **17.00** muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Progr. na jutro; **18.00** chemia a zagadka życia — pogadanka — wygł. dr Bolesław Skarzyński (z Krakowa); **18.10** „Czarny ekspress" — audycja muzyczno- słowna w oprac. i układzie Władysława Krzemińskiego; **18.45** nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski; **19.00** koncert kameralny z Łodzi; **19.25** pogadanka aktualna; **19.35** „Wspomnienia z wakacji" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra wiejska Jana Lieresa, katowicki chór revellersów; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** skrzynka rolnicza; — **21.10** muzyka lekka w wyk. orkiestry Rozgłośni Lwowskiej; — **21.50** wiadomości sportowe; **22.00** koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R.; **22.55** przegląd prasy; **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — **8.10** koncert rozrywkowy — płyty; **8.55** wiadomości z Pomorza; **11.30** z symfonii Józefa Haydna — płyty; **13.00** dla każdego coś ładnego — płyty; — **17.00** dokąd jechać w święto?; — **17.05** wiązanka melodii z płyt; — **17.25** „Po wywczasach" — obrazek słuchowiskowy; **21.00** rozmowę z radiosłuchaczami; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** rozmowa z O. R. P. „Iskra"; **22.35** tańce i piosenki — płyty.

Katowice — **5.15** audycja poranna; **11.30** fragm. z oper Bizeta — płyty z Warszawy; **13.50** wiadomości bieżące; **14.00** muzyka obiad. z płyt (z Krakowa); **15.10** giełda; **17.00** „Jak spędzić święto?"; **17.10** koncert (z Łodzi); — **17.50** wiadomości gospodarcze; — **17.55** program na jutro; **21.00** Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" — czyta autor (z Krakowa); **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa; **22.15** koncert popularny.

Kraków — **8.10** muzyka lekka — płyty; **8.50** pogadanka „Powrót z wakacji"; **11.30** koncert kameralny — płyty; **14.00** muzyka obiadowa — płyty; **15.10** lokalne wiadomości gospodarcze; **17.00** dokąd jechać w święto?; **17.10** koncert (z Łodzi); **17.50** odczytanie programu; **17.5.** wiadomości bieżące i sportowe; **21.00** Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" odcinek prozy).

Łódź — **6.20** muzyka z Warszawy; **11.30** fragmenty z oper Bizeta z Warszawy; **13.45** rosyjska muzyka baletowa — płyty; **14.15** łódzka giełda; **14.20** muzyka obiadowa — płyty; **17.00** „Umiejętność stosowania pokarmów roślinnych" — pogadanka; **17.10** koncert. Wykonawcy: Duet fortepianowy: Artur Wentland i Willy Lessig oraz Bolesław Brzeziński (gwizd); — **17.50** o wszstkim po troszku; **21.00** „Życie młodych" — „Jaki obiorę zawód?" (Zdziałalności Poradni Psychotechnicznej; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** muzyka taneczna i piosenki — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

19.05 Lahti — Koncert symfoniczny Dyr. G. Schneevoigt. **19.50 Sofia** — „La Traviata" — opera Verdiego. **20.10 Sztutgart** — „Fidelio" — opera Beethovena; **20.10 Wiedeń** — „Wesoła wdówka" — operetka Lehara; **20.30 Paris PTT** — Koncert muzyki symfonicznej; **20.00 Praga** — „Święta Ludmiła" — oratorium Dworzaka; **20.30 Droitwich** — Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu; **21.00 Bruksela flam.** — Koncert orkiestrowy: — **21.50 Londyn Reg.** — Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu. Cz. II.

Humor zagraniczny



— Moja maszyna połyka 8 litrów na 100 kilometrów.
— A ty sam ile?

(„Rire", Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30. a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2.50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.

Z notatnika wielkiego detektywa

(Opowiadanie sensacyjne tłumaczone z włoskiego)

1)

Była siódmą wieczorem. Piotr Vandrey siedział w pięknej cukierni na rogu parku w Acquasola, a odświeżywszy się owocowymi lodami, specjalnością sławnego cukiernika, zapalił papierosa i poprzez listkowie drzew, kamienny labirynt domów, pałaców i krętą sieć ulic, spoglądał w kierunku portu. Lśniące i ciche rozpościerało się morze w blaskach zachodzącego słońca, pośród masztów i rei niezliczonych okrętów rozbłyskiwały pierwsze światła, a świeży wiew od morza muskał twarz siedzącego.

— Wstrętna dziura! — mruknął do siebie detektyw, z bezbrzeżną pogardą i wyraźną niechęcią patrząc na Genuę, najpiękniejsze miasto portowe na świecie, któremu starożytni nadali przydomek wspaniałego.

Ostry sąd Piotra, z jakim odnosił się do miasta, był natury czysto subjektywnej. Ostatecznie można zrozumieć, że zakochanemu młodemu narzeczonemu każde miasto wydaje się brzydkim, jeśli w nim nie ma jego narzeczonej, a każdy widok, choćby najczarowniejszy, nuży go i męczy, ponieważ nie może go podziwiać w towarzystwie ukochanej. Piotr zaś musi na razie przebywać jeszcze w Genui, oddzielony oceanem od Alicji Pernemore, swej narzeczonej, oczekującej go w San Francisco. Dla człowieka, umiejącego jednak snuć marzenia, żadna przestrzeń nie jest zbyt daleka. Piotr wyjął z kieszeni kartę okrętową — jutro w południe „Semiramis" wypływa z portu — i w okamgnieniu przeniósł się myślą do małej willi nad brzegiem Oceanu Wielkiego, a przed oczyma zjawiła mu się jasnowłosa Alicja, lekkim krokiem wchodząca do pokoju...

— „Il Secolo! Il Secolo!" — ozwał się rozdzierający uszy głos roznosiciela zaget, rozpraszając marzenia Piotra.

— Do kaduka! — mruknął gniewnie detektyw, rzucając jednak pieniądz na kamienną płytę i biorąc gazetę z ciemnej ręki chłopca. Szybko przebiegł oczyma wilgotną jeszcze od druku gazetę. Nie — żadnej wiadomości z San Francisco! Znów byłby się pogrążył w marzeniach, gdyby wzrok jego nie był w tejże chwili padł na kilka wierszy, drukowanych tłustym drukiem. Przeczytał:

Nadeszło po zamknięciu numeru! Zamordowano dra Fernanda Cosso! Mordercą przywódca bandytów Carlo!

Zbrodniarz uwięziony i przewieziony do prefektury — wypiera się swego czynu.

W Piotrze zbudził się detektyw. Przy zapadającym zmroku usiłował odczytać artykuł umieszczony pod tym samym nagłówkiem a podający szczegółowo przebieg strasznej zbrodni i uwięzienie złoczyńcy. Ale Piotr Vandrey mógł sobie zaoszczędzić wytężania wzroku w bladym świetle zmierzchu, bo oto tuż za jego plecyma ozwał się głos:

— To nam się udało. Zręcznie zrobione, nieprawdaż?

Piotr odwrócił się i podniósł oczy. Mały, silnie zbudowany mężczyzna o kruczym zaroście stał za jego plecyma i pochylając się nad „Secolo", powtórzył z dumą: — Tak, teraz nam się go udało schwytać!

— Albożpan urzędnikiem policji? — spytał Piotr, zainteresowany.

— Tak, jestem podkomisarzem i przed dwiema właśnie godzinami oddałem tego przeklętego Carla w ręce prefektury. Nazywam się Bertini!

Mały, czarny człowieczek tryumfująco podkręcając wąsa, przysiadł się do Piotra z miną zwycięzcy.

Piotr uśmiechnął się dyskretnie. Aż nazbyt dobrze znał dumę urzędników policyjnych i zdawało mu się, że jeśli Bertini istotnie ujął bandytę, to większa zasługa przypada jego stalowym muskułom, niż bystrości umysłu. Bądź co bądź nie zaszkodzi dowiedzieć się o sensacyjnym wypadku z bezpośredniego źródła.

— Jestem szczęśliw ze znajomości tak zdolnego detektywa — rzekł przeto do Bertiniego — i cieszyłbym się, gdyby pan zechciał wypić ze mną kieliszeczek likieru.

Urzędnik policyjny skłonił się, mile połechtany komplementem i z zadziwiającą szybkością wychylił jeden po drugim trzy kieliszki likieru, które na skinienie Piotra kelner ustawił na stole.

— A teraz byłbym panu bardzo zobowiązany, gdyby mi zechciał opowiedzieć szczegółowo o tym zamordowaniu doktora... jak on się to zowie...

Ale Luigi Bertini zasłaniając się tajemnicą urzędową, nie kwapił się do udzielenia wyjaśnień. Dopiero wiadomość, poparta legitymacją, że Piotr jest również detektywem i w dodatku amerykańskim, przełamała lody.

— A zatem jesteśmy kolegami! — zawołał Włoch, w szerokim uśmiechu pokazując lśniące zęby.

— Tak, panie Bertini, jesteśmy kolegami.

I nalewając nowemu znajomemu i koledze kieliszek likieru, rzekł:

— A teraz proszę opowiadać. Gdzie i kiedy dokonano morderstwa?

— Mniej więcej około czwartej po południu — począł detektyw. — Od czterech godzin pełniłem służbę, ale nic się nie wydarzyło. Dzień był taki skwarny, że kończyliśmy z Franceskiem drugi melon, gdy nagle zawezwał nas porucznik Vidale. Gdy weszliśmy do jego pokoju, wkładał właśnie za pas pistolet i zakomenderował: — W drogę! Na Via Borgosacco! Dr. Cosso został zamordowany!

— Kto jest ów dr. Cosso? — przerwał Piotr rozwlekłe opowiadanie Bertiniego.

— Pan tego nie wie? — wykrzyknął Włoch zdumiony. — Przecież dr. Cosso był sławą światową. Z całych Włoch zjeżdżały do niego kobiety, a raz go nawet wezwano do królowej. Stare baby opowiadają, że potrafił z żyjącego człowieka wydobyć duszę. Ale to oczywista głupie gadanie! — dodał oświecony detektyw, żegnając się jednak potajemnie.

— I co z tym doktorem Cosso? — spytał Piotr.

— Leżał w swym gabinecie sztywny już i zimny. Jego zarządczyni, którą zwolnił był na dwie godziny, wróciwszy do domu o pół do czwartej, zastała go już martwego. Długi, cienki, ogromnie ostry nóż, który należał do jego instrumentów chirurgicznych, tkwił mu w sercu. Można powiedzieć, że pchnięcie było mistrzowskie!

Zarządczyni z krzykiem wybiegła na ulicę, zawiadomiła pierwszego napotkanego policjanta, który z kilku kolegami obsadził cały budynek, by nikt się nie mógł wydostać. W chwilę później także my z prefektury byliśmy na miejscu popełnienia zbrodni, a nasz porucznik od razu powiedział, że zbrodniarz musi jeszcze być w domu. Przetrząsnęliśmy też cały dom od piwnic do strychu i istotnie za dużą skrzynią na poddaszu ukrywał się ten łotr Carlo. Walczył jak lew, ale ostatecznie było nas pięciu na jednego i mnie się wreszcie udało schwycić go za kark.

Piotr Vandrey przerwał dalszy opis bohaterskiego czynu Bertiniego, pytając:

— Kto to jest Carlo?

Ajent nie mógł pojąć, że ktokolwiek może nie wiedzieć, kim jest wielki Carlo. Jakkolwiek herszt bandytów grozą przejmował całe Włochy, to z grozą tą łączyła się też pewna duma. Od trzech lat Carlo grasował w dolinach Bisagno, mordując i plądrując wsie i miasta, a mimo kilkakrotnych obław urządzanych na niego przez całe oddziały wojska, nie udało się go ująć. W ostatnim tygodniu rząd urządził istną nagonkę na zuchwałego zbrodniarza, który za teren swych działań obrał teraz okolice Genui, ale Carlo Cipri czując się osaczonym, przepadł gdzieś bez śladu. Policja była pewna, że ukrył się w lasach Polcevera, aż tu nagle w jasny dzień przyłapano go w samym centrum Genui. A on, Bertini, miał szczęście przyczynić się do tego zwycięstwa! Nie wątpi też, że dostanie część nagrody, wyznaczonej za głowę Carla, a wynoszącej dwa tysiące lirów. Piotr Vandrey przyznał, że słusznie należy mu się udział w owej nagrodzie, po czym dodał: — Ale skąd pan jest tak pewny, że Carlo zamordował doktora Cosso?

Bertini nie mógł pohamować swego oburzenia.

— Ależ to nie ulega żadnej wątpliwości! — zawołał. — Znaleźliśmy też w jego kieszeni złoty zegarek doktora.

— A co Carlo? Czy przyznał się do tego morderstwa?

— Kłamca przeklęty! — wykrzyknął Bertini. — Chciał nam koniecznie wmówić, że lekarz już był zamordowany, gdy on wtargnął do jego mieszkania. Niech djabeł wierzy w takie idiotyzmy!

Piotr Vandrey był jednak w formułowaniu swych sądów przezorniejszy od włoskiego kolegi. Po chwili zastanowienia spytał:

— Czy znaleźliście jaką broń przy bandycie w chwili ujęcia go na strychu?

Bertini się zaśmiał.

— Jaką broń? Cały arsenał! Miał przy sobie dwa pistolety i sztylet. Gdyby go Francesco nie był dość wcześnie zobaczył za skrzynką i gumową pałką zwalił w łeb, to dwóch lub trzech z nas byłoby już teraz na drugim świecie.

Piotr Vandrey milczał przez chwilę, po czym rzekł powoli, jakby na wpół do siebie:

— Jeśli Carlo miał przy sobie taką broń, to dlaczego przebił doktora cienkim nożykiem chirurgicznym?

Policjant zaskoczony mruknął parę słów bez wielkiego związku, nie świadczących o zbytniej bystrości rozumowania. Ale Vandrey nie wdając się z nim w dyskusję, rzekł:

— Sprawa ta bardzo mnie interesuje, panie Bertini; czy nie zechciałby mnie pan zaprowadzić do mieszkania zamordowanego?

Po pewnym wahaniu włoski ajent zgodził się jednak na życzenie kolegi. Ożywionymi ulicami ruszyli przeto obaj na Via Borgosacco, do starego domu, w którym popełniono morderstwo. Vandrey miał wprawdzie zamiar co rychlej opuścić Europę, gnany tęsknotą do ukochanej, ale zbrodnia ta tak go dziwnie pociągała swą tajemniczością, że postanowił pozostać i sprawę wyświetlić. Opowiadanie Bertiniego rozbudziło w nim tyle wątpliwości, że za pozornie jasnym stanem rzeczy domyślał się czegoś zgoła innego a ambicja jego domagała się rozwiązania tej zagadki.

Zbiegowisko, które się utworzyło przed domem doktora, stopniało do liczby kilkunastu ciekawych, a jeden tylko policjant stał na straży domu, ongiś pałacu, z biegiem czasu przemienionego w dom czynszowy. Vandrey ze swym przewodnikiem szedł ciemnymi schodami z marmuru, następnie długim korytarzem, aż wreszcie zatrzymali się u drzwi, na których widniała tabliczka doktora Cosso, ginekologa i chirurga. Ze zdumieniem wskazał na okrągłą dziurę, wyrżniętą w drzwiach i spytał: — Czy już po południu nie było dzwonka elektrycznego?

— Dzwonek odjął porucznik Vidale i zabrał go do prefektury — objaśnił Bertini. Zdaje mi się, że stwierdzono na nim odcisk palca Carla.

— Tedy wejdźmy.

Policjant silnie zapukał do drzwi; natychmiast dały się słyszeć w przedpokoju człapiące kroki zarządczyni, która im otworzyła. Obaj mężczyźni weszli do ordynacyjnego pokoju doktora Cosso.

Zwłoki zamordowanego zostały już usunięte, poza tym wszystko w gabinecie, czyniącym wrażenie sali operacyjnej — tyle tu było szaf z instrumentami chirurgicznymi — pozostawiono nietknięte. Na stoliczku obok ruchomego krzesła leżała mała strzykawka z cieniuchną igłą, jedna ze szklanych szaf stała otworem, nad skręconą teraz lampką gazową stał jeszcze aparat sterylizacyjny, w którym lekarz widocznie wygotował strzykawkę. Bertini objaśnił, że zamordowany leżał pomiędzy szafą a krzesłem na którym badał pacjentki. Obok niego, na podłodze znaleziono flaszeczkę, której zawartość wyciekła.

Bystrym spojrzeniem przebiegłszy pokój, Vandrey spytał:

— Czy zgłosiła się już pacjentka, która musiała być świadkiem zbrodni?

Bertini zaprzeczył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

63)

Dziwi cię to? Czy nie rozumiesz mnie Stefanie? A więc muszę ci to jaśniej wytłumaczyć — może wtedy pojmiesz rozpacz, szarpiącą moje serce. Mówiąc o dzieciach, pozbawionych rodziny i nazwiska, myślałam o sobie. Bo i ja do nich należę! I ja jestem takim wyrzutkiem społeczeństwa. I ja cierpię za cudze winy, i dźwigam piętno hańby i wstydu na mym pochodzeniu!

Po tych słowach głęboka w pokoju zapanowała cisza. Żadne z nich nie śmiało się odezwać. Anna siedziała wyprostowana z podniesioną głową. Icez z oczu jej płynęły łzy i spadały na rozpaczliwie załamane ręce. Rodziński zaś patrzał na nią tak, jak gdyby nie rozumiał tego, co powiedziała. I potem straszna myśl nasunęła mu się do głowy:

— Czy Anna była przy zdrowych zmysłach? Czy wypadek w Leśniewie nie wstrząsnął zgubnie jej mózgiem i nie zachwiał całego systemu nerwowego? A może on śnił tylko!

— Co to ma znaczyć Anno? — odezwał się nareszcie głosem drżącym i niepewnym. — Czy to żarty?

— Zdaje mi się, że nie wyglądam tak, jak gdybym miała ochotę do żartowania — odrzekła, podnosząc ku niemu wielkie, mokre oczy.

— Wytłumacz mi to — prosił — Nie mogę uwierzyć przecież, abyś ty...

— Wyjaśniłam ci wszystko dostatecznie — z ciężkim odpowiedziała westchnieniem. Dla tego przytoczyłam historię Joanny, abyś lepiej mógł pojąć moją własną. Dzieje tej nieszczęśliwej kobiety to są dzieje matki mojej, a dziedzictwo wstydu, jakie Joanna pozostawia swej córce, i mnie przypada w udziale.

— Ty, Anna Siękierska, miałabyś być wyrzutkiem społeczeństwa! — zawołał gwałtownie. — Nie, to nie może być!

— Nie mam najmniejszego prawa do nazwiska Siękierskich — stanowczym odrzekła głosem. — Nosiłam je, bo nie miałam wyobrażenia o moim pochodzeniu, a jeżeli je nadal nosić będę, to tylko dzięki wspaniałomyślności hrabiego Siękierskiego. Chciałam opuścić ten dom, ale szlachetny ten starzec nie wahał się ani na chwilę ofiarować mi nadal dzisiejszego stanowiska. Kocha mnie i nie zważa na moje pochodzenie.

— Więc Zygmunt Siekierski nie był twoim ojcem?

— Nie.

— Więc kimże ty jesteś?

— Kim jestem? — z gorzkim powtórzyła uśmiechem. — Tego niestety ja sama nie wiem!

— W takim razie opowiedz mi wszystko jeszcze raz — wszystko, co wiesz o twej matce!

W krótkich słowach opowiedziała mu o smutnym losie matki i ciotki i o tym, jak się wychowywała u Andrzeja Ormińskiego, aż do dnia, w którym pani Wańska zabrała ją z domu.

Rodziński słuchał w milczeniu, lecz wyraz jego twarzy zdradzał aż nadto wyraźnie jego uczucia. Anna wiedziała, co ją czeka, wiedziała, że nie może spodziewać się litości ze strony człowieka, którego żoną wkrótce miała zostać.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Polowanie na widmo w porcie wojennym

Kotka zaniepokoiła najważniejszy port Australii

Zaledwie dwa tygodnie temu wykończono w Sydney, najważniejszym porcie Australii, nowoczesne instalacje przy których zastosowano w szerokich rozmiarach promienie infraczerwone

w celu wzmożenia obronności portu szczególnie wojennego.

Nowe urządzenia alarmowe już pierwszej nocy po oddaniu ich do użytku okazały swą aktywność, kiedy pojawił się — statek „widmo". Przeszukano całą przestrzeń portu, ale

nie znaleziono najmniejszego śladu

chociażby jakiej łodzi. Zjawisko to powtarzało się każdej następnej nocy i z tym samym skutkiem. Olbrzymie reflektory portowe daremnie przeszukiwały morze, ale nigdzie nie było najmniejszego śladu statku. Marynarze są przesądni i skłonni uwierzyć w najmożliwsze rzeczy, toteż byli i tacy, którzy z całą pewnością utrzymywali, że widzieli najwyraźniej kontury jakiegoś statku, który następnie zanurzał się do morza.

Chodziło tu widocznie o robotę szpiegowską.

Toteż pewnej nocy baterie nadbrzeżne, w nadmiarze gorliwości, rozpoczęły ogień na rzekome widmo, chociaż wody portu i przedpola były gładkie, jak lustro. Ale nikt z czynników odpowiedzialnych nie chciał na siebie ściągnąć ewentualnego zarzutu, że nie przeszkodził szpiegom w ich robocie.

Po kilku dniach

morze stało się niespokojne

i burzliwe, tak iż wszystkie statki chroniły się do portu, i żaden nie odważył się wyruszyć na pełne morze. Tylko „statek-widmo" co nocy urządzał swoje harce przy wejściu do portu, niepokojąc srodze kapitanat portu. Kpił sobie z burzy. Zdenerwowanie ogarnęło miarodajne czynniki. Pisma przynosiły całe łamy sprawozdań o polowaniu na widmo morskie. Reporterzy prześcigali się w fantastycznych kombinacjach.

Ostatecznie wysłano trzy szybkie łodzie patrolowe

w celu wyświetlenia zagadkowego zjawiska.

Łodzie otrzymały specjalne uzbrojenie i wyruszyły pokryjomu w drogę gdy zapadła ciemność. Celem ich wyprawy były punkty portu, w których odzywały się sygnały alarmowe. Rozkaz brzmiał: —

„Strzelać do wszystkiego, co będzie podejrzane".

I tej nocy sygnały alarmowe zaczęły anonsować zbliżanie się widma morskiego. Z błyskawiczną szybkością łodzie wojskowe podpłynęły ku miejscu, z którego odezwały się sygnały. W tym zauważono cień, sunący po molo. Dwa ciężkie karabiny maszynowe rozpoczęły natychmiast ogień.

Załoga jednej z łodzi wyskoczyła na molo z karabinami w ręku i puściła się

w pogoń za domniemanym szpiegiem.

Ale cień przepadł jak kamień w wodę. Natomiast po dłuższym szukaniu marynarze znaleźli w zacisznym miejscu —

kotkę z sześcioma kociakami.

Okazało się, że były jej właściciel usiłował dwa miesiące temu utopić ją wraz z młodymi. Kotka jednakże szczęśliwie uszła śmierci i razem z kociątkami zajęła kwaterę w zacisznym miejscu mola. Żywiła się ona rybami, które wkrótce nauczyła się chwytać z zadziwiającą zręcznością. Na łowy wychodziła w porze najkorzystniejszej, tj. po nastaniu ciemności. Droga jej wiodła właśnie w tym miejscu, w którym przechodził snop promieni infraczerwonych i które,

przerwane, powodowały alarm.

Po sensacji dokoła „statku-widma" zaznacza się obecnie w Sydney pewnego rodzaju upokarzające zakłopotanie. Jest rzeczą bądź jak bądź niezwykłą, żeby kot przez dwa tygodnie niepokoił komendę portu wojennego i opinię publiczną. (KK)

Dom tysiąca żmij w Anglii

Rozmnożyły się do tego stopnia, że ludzie zmuszeni byli opuścić nawet sąsiednie domy

Z hrabstwa angielskiego Wales donoszą, że w pewnym domu, w pobliżu miasta Llanelly, roiło się do tego stopnia od żmij, że nikt nie mógł w nim mieszkać. Napotykano je w tym domu wszędzie, wiły się po podłogach, gnieździły się w szafach, tuliły się w kanapach. Pełzały także na piętro, gdzie znajdowały się sypialnie i nierzadko wchodziły do zagrzanych przez śpiących ludzi, łóżek.

Mieszkańcy tego niesamowitego domu

próbowali pozbyć się tej plagi przez masowe tępienie płazów. Kiedy pewnego dnia zabili dwadzieścia i kilka żmij, następnego dnia w miejscu zabitych pojawiły się inne.

Mieszkańcy udali się teraz do policji sanitarnej, ale ta odmówiła pomocy, ponieważ tego rodzaju sprawy

nie były przewidziane w przepisach służbowych

i policja nie czuła się kompetentną do tępienia żmij.

Tymczasem sprawą zainteresowali się przyrodnicy, a między nimi także Gerard Leighton. Po jednej stronie uliczki, w której stał „dom żmij", ciągnęły się obszerne ogrody i sady, po drugiej stronie rozległe niezabudowane tereny z rozmaitymi dołami, jako pozostałościami po dawnych kopalniach. Cała okolica jest bardzo wilgotna. Badania wykazały, że przed mniej więcej siedmiu laty pojawiły się żmije w większych ilościach, i to nie tylko w jednym jedynym domu żmij, lecz także w innych domach uliczki. Przypuszczano, że

żmije mają swoje siedliska w porzuconych sztolniach kopalni.

Lecz i dom żmij cieszył się ich specjalnymi względami. Kiedy przed kilku dniami rozebrano część tego domu, znaleziono także wytłumaczenie nadzwyczaj wielkiej liczby zaskrońców, które dom ten obrały sobie za swoją kwaterę główną. W szczelinach murów znaleziono bowiem nie mniej jak 40 grup jaj, a w każdej z nich około 30 jaj bliskich wylęgu.

Ogółem stanowiłoby to pomnożenie liczby żmij o 1.200 sztuk.

W ciągu dalszej rozbiórki domu znaleziono atoli jeszcze inne gniazda jaj, które rokowały jak najlepsze widoki olbrzymiego przyrostu pogłowia żmijowego.

Powstaje pytanie, skąd wzięły się żmije w mieście?

Gerard Leighton jest zdania, że prawdopodobnie pierwsze okazy przywiezionio z drzewem opałowym z lasu. Zagnieździły się one zrazu w piwnicy, gdzie złożono drzewo, z biegiem czasu zająć cały dom i sąsiednie i z nich wypędzić ludzi.



„MOST OSŁÓW" W LONDYNIE

Wskutek wielkiego ruchu samochodowego, wzniesiono ponad ulicą Western Avenue w Londynie most, przeznaczony dla pieszych. Most ten zbudowano tak wąsko, że z trudem mogą iść tam dwie osoby obok siebie. Mieszkańcy Londynu zawiesili na moście transparent z napisem „Pons Asinorum" most osłów — protestując w ten sposób przeciw niefortunnemu budowniczemu

Mistrze skoków w świecie zwierzęcym

Mylne jest mniemanie, jakoby rekord światowy w skokach dzierżył człowiek. Mistrzostwo świata na tym polu należy do australijskiego kangura. Przeskakuje on zarośla i rozpadliny skalne z wyjątkową lekkością. Potrafi on bez wysiłku robić dziesięciometrowe skoki. Cała siła kangura tkwi w mocno rozwiniętych tylnych kończynach, a gruby ogon oddaje mu nieocenione usługi przy odbijaniu się od ziemi i sterowaniu.

Doskonałym sportowcem jest także mysz skacząca, która zamieszkuje w Północnej Afryce. Ma również dobrze rozwinięte kończyny tylne i przy pomocy długiego ogona mysz potrafi robić prawie trzymetrowe skoki. Tymczasem nasze myszy domowe i myszy polne skaczą bardzo niezręcznie.

W Ameryce żyje również zręczny skoczek, tzw. żaba olbrzymia. Skacze ona na wysokość jednego metra i na dwa metry w dal. Nasz konik polny skacze zwinnie i robi duże skoki. Również i świerszcze potrafią świetnie skakać.

Mistrzem w skokach jest pchła. Za pomocą swych silnych tylnych nóżek robi ona skoki 200 razy większe od długości jej ciała. W porównaniu z nią kangur powinien robić 400-metrowe, a człowiek 300 lub 350-metrowe skoki.

Największe stworzenia nie są więc najlepszymi skoczkami. Przy porównaniu długości ciała z wielkością skoków, mistrzostwo przypada w udziale najmniejszym i najlżejszym skoczkom.



PRACA POD OPIEKĄ POLICJI

Po kilkutygodniowym strajku robotników portowych w Marsylii, pieczę nad pracami w porcie objął rząd. Na zdjęciu robotnicy podejmują pracę pod opieką tzw. gwardii ruchomej.

Nagroda

Znów zapełniły się mury szkolne gwarnymi tłumami dzieci i młodzieży. Pierwsze dni roku szkolnego to zawsze najmilsze chwile dziecka. Nowa klasa, nowi nauczyciele, nowi koledzy, nowe książki. Wszystko to wzbudza w dziecku nowy zapał do pracy. Jest on tym większy, jeżeli dziecko z dobrym świadectwem znalazło się w wyższej klasie. Ale chęć do pracy i zapał do nauki można jeszcze spotęgować i podtrzymać, dając dziecku na początku roku nagrodę za pilność i naukę w starym roku szkolnym.

Najlepszą nagrodą — zachętą jest dobre czasopismo dla młodzieży szkolnej, i to takie, które by było pomocą i rozrywką w pracy szkolnej dziecka. Takim pismem jest Młody Polak dla dzieci od klasy piątej i Dzwonki dla dziatwy od klasy drugiej. Oba czasopisma wydaje Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie — ul. Chmielna 58. Konto P. K. O. — Młody Polak 11 044. Dzwonki — 13 066. Zamawiać można także w szkołach. Roczna prenumerata za każde czasopismo wynosi 3,60 zł, a pojedyńczy numer kosztuje 20 gr.

zg 1355/6/7

Światło na metry kwadratowe

Ciekawy wynalazek amerykański

W Detroit przeprowadzono niedawno ciekawe doświadczenie. Podczas ćwiczeń przeciwlotniczych w jednym ze szpitali przeprowadzano akurat pilną operację, gdy na sygnał alarmowy pogasły wszystkie światła. W tym celu ściany sali operacyjnej wyłożono tapetą, zawierającą składniki, wywołujące zjawisko fluorescencji.

Z chwilą zgaszenia światła, ściany zaczynają świecić zielonawym światłem na tyle silnym, że operację tym można dokończyć rozpoczęte czynności.

W najbliższym czasie wszystkie szpitale i zakłady użyteczności publicznej, w których praca odbywać się musi również w porze nocnej zostaną zaopatrzone w tapetę fosforyzującą.

Ponieważ taka tapeta jest zbyt kosztowna, jeden z zakładów wpadł na pomysł fabrykowania dużych arkuszy „papieru świecącego", które umieszczone w pobliżu telefonów, przy biurkach itp. pozwalają na swobodne porozumiewanie się telefoniczne lub na inne czynności biurowe, nawet w absolutnych ciemnościach. W ten sposób będziemy mogli nabywać „światło" na metry kwadratowe.